Nr. 232. Czwartek 9 Października 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 60 ct., drudzy 20 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, wielorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.; z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct., za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 października.

Minęły już zapewne niepowrotnie te czasy, kiedy cała Europa z wielkim niepokojem śledziła każdy krok ambasadorów w Stambule, chcąc odgadnąć, który z nich wywiera wpływ największy. Chodziło właściwie tylko o dwóch wiecznych współzawodników, ambasadora angielskiego i rossyjskiego, bo obaj rozstrzygali o kierunku polityki a ich koledzy ograniczali się do popierania jednej lub drugiej strony walczącej. Jeszcze w roku ubiegłym podczas kongresu i po nim aż do okupacyi współzawodnictwo ambasadorów Anglii i Rossyi w Stambule miało ponieką europejskie znaczenie, bo zdawało się, że pokój nie jest ustalony. Dziś interes dla intryg stambulskich i walki dyplomatycznej Anglii i Rossyi osłabł tak znacznie, że odżyłby napowrót chyba w razie, gdyby Turcya zamierzała jawnie i bezwarunkowo oddać się pod opiekę Rossyi i zawrzeć z nią traktat zaczepno-odporny. Mówiono i o tem w ostatnich czasach ale bez podstawy, bo sama obecność Mahmuda baszy w stolicy nad Bosforem nie ma tego znaczenia a o jego nominacyi na w. wezyra nic nie słychać.

Rossya jest dziś tak zizolowana, że mimo swojej potęgi nie powinnaby gardzić nawet przymierzem z Turcyą. Zdaje się, że nawet na prawdę nie gardziłaby niem, gdyby to było rzeczą tak łatwą i gdyby ztąd urosła dla niej jaka korzyść. Rzecz ma się jednak tak, że ani jedna ani druga strona nie widzi w formalnem przymierzu żadnych korzyści. Weźmy najpierw Turcyę. Mówiono, że Rossya byłaby gotową darować koszta wojenne za formalne przymierze. Turecey mężowie stanu zanadto są przenikliwi, żeby to uważali za koncessyę nadzwyczajną. Owe koszta wojenne stanowią na razie rzecz imaginacyjną, bo pierwszeństwo przed niemi przyznał kongres dawnym wierzycielom państwa ottomańskiego a zanim ci ostatni zostaną zaspokojeni, zanim przyjdzie kolej na zaspokojenie Rossyi, zajść może jeszcze wiele zmian nowych. Nad ten prezent okazały na papierze, ale problematyczny w rzeczywistości przeniesie Porta w każdej chwili mniejszą ale natychmiastową pomoc finansową, a do tego wycieńczona lubo zwycięzka Rossya nie jest zdolną. Na tem polu Anglia nie obawia się żadnego współzawodnictwa i w jednej chwili zburzyć może wszystko, nad czem długo pracowała dyplomacya rossyjska. A cóż innego mogłaby Rossya ofiarować Turcyi? Przecież nie zwróci jej Karsu ani nie rozpocznie wojny na to, aby z niezawisłej Bułgaryi zrobić napowrót prowincyę turecką.

Turcya w każdym razie mogłaby na przymierzu z Rossyą więcej skorzystać niż ta ostatnia. Rossyi bowiem nie uśmiecha się już wcale żadna korzyść. Przypuśćmy nawet, że Turcya okazałaby się skłonną do odstąpienia Rossyi znacznego terytoryum w Azyi, a nawet do zrobienia wszystkiego, czegoby tylko zażądała Rossya co do europejskich posiadłości Porty. Co znaczy ta gotowość, skoro nie może być w czyn zmieniona? W Azyi Turcya nie jest panią wszechwładną, bo traktat cypryjski usankcyonował ingerencyę Anglii, a w Europie Porta nie może rozporządzać swobodnie ani terytoryami swojemi ani temi prawami, które kongres berliński zdobył dla niej wbrew stypulacyom sanstefańskim. Ile razy mowa jest o współzawodnictwie Anglii i Rossyi w Stambule, trzeba zawsze pamiętać, że po kongresie berlińskim nie może ono mieć europejskiego znaczenia. Europa ocaliła Turcyę po traktacie sanstefańskim nie dlatego, żeby potem w drodze pokojowego układu Rossya osiągnęła wszystko, czego jej przed rokiem odmówiono, lecz w tym celu, żeby położyć kres aspiracyom rossyjskim na półwyspie bałkańskim. Turcyi wolno powiedzieć, że rezygnuje na swoje posiadłości europejskie, że po prostu zrzeka się egzystencyi, ale z tego bynajmniej nie wynika, żeby jej wolno było ustanawiać Rossyę sukcesorką. Coby się stało po takiej abdykacyi politycznej Turcyi, o tem tylko Europa rozstrzygać może, i w każdym razie rozstrzygać będzie, chociażby wypadło najenergiczniej wystąpić przeciw nielegalnym uroszczeniom jednej strony.

Rada państwa.

Wiedeń, 7 października.

(I. posiedzenie Izby poselskiej.)

*** Po odprawionem na intencyę otwarcia dziewiątej sesyi Rady państwa nabożeństwie w archikatedrze św. Szczepana zapełniła się sala posiedzeń Izby poselskiej tak na dole posłami, jak u góry publicznością.

O godź. $11^{3}/_{4}$ zjawili się ministrowie i zasiedli na ławie ministeryalnej w porządku następującym: w środku prezes gabinetu i minister spraw wewnętrznych hr. Taaffe, po prawicy jego minister bez teki dr. Ziemiałkowski, dalej minister spraw rolniczych bar. Falkenhayn, nakoniec minister bez teki dr. Prażak; po lewicy minister sprawiedliwości i sprawujący ministerstwo oświecenia dr. Stremayr, dalej minister obrony krajowej bar. Horst, potem minister handlu bar. Korb, nakoniec sprawujący ministerstwo skarbu p. Chertek.

Po zjawieniu się gabinetu dyrektor kancelaryi p. Kupka dał znak dzwonkiem na uciszenie się, i zabrał głos prezes gabinetu hr. Taaffe: Jego c. k. Apostolska Mość raczył mi polecić, bym stosownie do przepisu regulaminu wprowadził na krzesło prezydyalne najstarszego wiekiem posła. Do funkcyi tymczasowego prezesa z starszeństwa powołany jest pos. ks. Negrelli. Wzywam go przeto, aby przedewszystkiem złożył ślub poselski.

Pos. Negrelli składa przyrzeczenie wierności Cesarzowi JMci i konstytucyi, poczem zająwszy krzesło prezydyalne przemawia: Skoro mnie spotkał zaszczyt sprawowania funkcyi prezesa z starszeństwa, witam wszystkich członków Izby serdecznie i proszę o poparcie i pobłażliwość w mojem urzędowaniu. Wedle przepisu regulaminu zapraszam na trzymających tymczasowo pióro najmłodszych wiekiem posłów Fanderlika, Bareuthera, Schneida i Bułata.

Wymienieni zajmują swoje miejsca. Na polecenie prezesa odczytano dalej rotę ślubu poselskiego w językach niemieckim, czeskim, polskim, ruskim, włoskim, słoweńskim i serbsko-chorwackim. Wszyscy obecni posłowie (a było nieobecnych tylko 15tu, między nimi p. p. Kamiński i Skrzyński), składają przyrzeczenie. (P. Schreiber po polsku, p. Socher po niemiecku, po rusku zaś tylko pp. Kowalski i Ozarkiewicz.)

Dalej odczytano pismo prezesa gabinetu o uroczystem w dniu jutrzejszym zagajeniu nici sesyi przez Najj. Pana.

Koniec posiedzenia o godz. 12 m. 20. Następne w czwartek. Porządek dzienny: Przyrzeczenia poselskie dziś nieobecnych;

Wizyta u Longfellowa.

II.

Dom poety.

(Ciąg dalszy.)

— Więc panowie używacie czcionek łacińskich? — zapytał nareszcie naiwnie, a tak pytał człowiek, mówiący biegle ośmiu językami europejskiemi, znający kilka mów wschodnich, sławny między swoimi a istotnie bardzo biegły lingwista!

Korzystając z zapytania, wyjaśniłem mu, zkąd Polska przyjęła cywilizacyę i jak dawno sięga polskie piśmiennictwo, a na poparcie mego opowiadania doręczyłem artykuł o polskiej literaturze, wycięty z kwartalnika *Westminster Review*, mówiące nawiasem, najtreściwszy i najprzychylniejszy dla nas głos angielski, jaki znałem. Ten artykuł dopełniłem wedle skromnej mej wiedzy notatkami o nowszych prozaikach polskich i poprawkami rażących błędów i niesłusznych sądów. I niech mi będzie wolno przyznać się w tem miejscu, że wręczenie mu tego artykułu było raczej celem mej pielgrzymki przez całą długość Nowej Anglii, niż oddanie dwu tomików, które poczta mogła równie dobrze a wiele taniej odstawić. Teraz byłem pewny, otrzymawszy na to słowo staruszka, iż artykuł z *Westminster Review* i dodane do niego notatki Polaka znajdą godnego czytelnika, a kto wie, komu będą dalej podane i jaki wpływ wywrą na koło jego przyjaciół. Nie tak to dawno, jak zachwycony blaskiem hełmów rossyjskich pod murami Stambułu Longfellow napisał odę o *Białym Carze*; daj Boże, aby obraz niezenany mu literatury nieszczęśliwego a szlachetnego narodu także obudził jego muzę!

Wynurzyłem mu śmiało to życzenie, on wzruszył głową i zadumał się. Czy też myślał, jak naprawi nam swoją dawniejszą obojętność?

— Dziwny z was naród — rzekł nareszcie. — Znam bardzo mało Polaków i tylko dwie Polki w życiu spotkałem.... Obydwie były bardzo piękne.... Jedna była żoną sekretarza ambasady rossyjskiej w Washingtonie, druga aktorką, a jednak z nich łzy tryskały z oczu, ilekroć nazwisko ich ojczyzny wspomniałem. Raz, bardzo dawno, gdy młodzieńcem jechałem przez Alpy z Włoch do Tyrolu, siedział ze mną w dyliżansie malarz, Polak, który mi opowiadał o nowym swoim obrazie, przedstawiającym wyjście Izraelitów z Egiptu. Zagadnąłem, czy wystawi obraz w Rzymie, lub w Paryżu, czy spodziewa się z niego reputacyi europejskiej? „Co mi tam po europejskiej reputacyi — odparł artysta — mnie chodziło o naukę, którą treść obrazu moim ziomkom przekazuje... Moje płótno pójdzie do ojczyzny". Teraz znowu widzę pana, który tyle zabiegów użyłeś, z tak daleka przyjeżdżasz, ażeby staremu poecie wręczyć kilka stronnic o polskiej literaturze!... Dziwni, dziwni ludzie! — dodał rozrzewnionym głosem.

Wzmianka o malarzu pozwoliła mi wyliczyć najznakomitszych nowszych artystów polskich, i zapewnić go zarazem, że jak skromny twórca *Wyjścia z Egiptu*, tak też najwięksi polscy mistrze barw ubiegają się raczej o pochwały własnych rodaków, o zagranie swego narodu do wielkiej miłości, niż o sławę europejską, że ich zamiłowanie w tematach narodowych przynosi im uszczerbek materyalny, ale krzepi niepojętą innym narodom otuchą.

— Dziwni, dziwni ludzie! — powtarzał Amerykanin.

Prosił, żebym mu przeczytał wstęp z *Hiawathy*, ale marsowy szelest polskiego słowa nie podobał się cudzoziemcowi, jednakże jego ucho pojmujące każdą melodyę, zmiarkowało natychmiast, jak wiernie oddały ośmiozgłoskowe, trocheiczne rytmy p. Jezierskiego cudny, oryginalny rytm *Hiawathy*.

— Jestto rytm polskiej mowie najwłaściwszy — odparłem — ona wiąże się mimowolnie w trocheiczne, ośmiozgłoskowe wiersze. Pol i inni poeci, o których pan przeczyta ciekawe szczegóły w doręczonym artykule, bardzo lubili tę formę poetyczną.

— Pańska rodaczka mówiła mi o tych autorach.... talent ich ma być wielki.... żałuję, że nigdy nie miałem sposobności poznać ich chociażby w tłómaczeniu, a teraz już za późno! Nawet Mickiewicz jest nam tylko z nazwiska znany. Czy istnieją jakie tłómaczenia Mickiewicza?

— Podobno istnieją rymowane przekłady jego poetycznych powieści *Wallenroda* i *Grażyny*, ale największy z jego poematów, nie znalazł dotąd.... wydawcy.

— Rymowane przekłady rzadko kiedy co warte.... Tłómaczcie prozą a dosłownie.

— Tak was mało obchodzi polska literatura, że przekład największego poematu naszego pierwszego poety, wykonany podług pańskiej zasady, nie może znaleźć wydawcy, a gdy inny nasz wielki poeta, Krasiński, został w całości przetłómaczony przez zdolną poetkę amerykańską, ledwie sto egzemplarzy jej dzieła się rozeszło.

— Fakt to niepochlebny dla nas, ale taka już nasza natura, że czego nie poleci jakaś powaga, tego ogół nie tknie. Chodzimy nakształt owiec za przewodnikami. Dziwi mnie jednak, że tłómaczenie Mickiewicza nie znalazło wydawcy.... chociażby jako ciekawość bibliograficzna....

— Czy pozwoli pan przysłać sobie przekład Krasińskiego przez panią Walter Cook, i Mickiewicza po francusku?

Staruszek przyjął tę propozycyę z żywą wdzięcznością i zawołał:

— Będę ich czytał, będę. O ile czas pozwoli naprawię zaniedbanie waszej literatury, naprawię je.

Rozgadawszy się, nasz Amerykanin popisał się z całym swym zasobem wiadomości o Polsce, o *Kostiosko* (Kościuszce), Mickiewiczu. Recytacya nie trwała nad pięć minut, bo niewiele wiedział, a co wiedział, było często zabawnie niedorzeczne — ach, jeżeli Longfellow wie tak mało i tak niedokładnie, czegoż od zwykłych ludzi można się spodziewać! Nareszcie, zwyczajem wszystkich Anglosasów, chcących okazać znajomość Polski, jak też sympatyę dla niej, zadeklamował kilka wierszy z ody Campbella, ułożonej na wieść o szturmie Pragi, której zawdzięczamy więcej między narodem angielskim, niż wszystkim tomom napisanym o nas w tym kraju. Ileż to razy aż do przesytu słyszałem w dowód przyjaźni dla mnie, ów wiersz, który stał się przysłowiem angielskiem: *And Freedom shrieked, when Kościuszko fell!*... (I wolność jękła, gdy padł Kościuszko!)

I Longfellow uraczył mnie tym wierszem.

Przeszliśmy do salonu. Poeta wyjął z szafy tom angielskich przekładów z wschodnich języków, wykonany przez Aleksandra Chodźkę, jakby chciał dowieść mi namacalnie, że pośród lic

losowanie posłów do wydziałów; przekazanie akt wyborczych wydziałom.

(I. posiedzenie Izby wyższej).

† Sala nabita członkami i publicznością. Z Polaków obecni: JJ. EE. namiestnik hr. Potocki, marszałek hr. Wodzicki, ks. metropolita Sembratowicz, ks. arcybiskup Romaszkan, J. E. hr. Dzieduszycki, książę Konstanty Czartoryski, prez. akad. umiej. dr. Majer.

O godz. 1¼ były wiceprezes hrabia Wrbna zagaja posiedzenie i udziela głosu prezesowi gabinetu hr. Taaffemu, który oznajmia, że prezesem mianowany hrabia Trauttmansdorff, wiceprezesem książę Schönburg, drugim wiceprezesem książę K. Czartoryski, i zaprasza ich na swoje miejsca.

Wezwani zajmują swoje krzesła, a prezes przemawia jak następuje: Panowie! Łaska i zaufanie Cesarza JMci powołały mię na to miejsce zaszczytne. Zajmując je, przejęty najuniżeńszą wdzięcznością za to najwyższe odszczególnienie, zwracam się do was także z prośbą, byście mię zaufaniem swojem darzyć zechcieli. Kilka lat koleżeńskiego z wami obcowania już mię ku wam zbliżyło; znacie, szanowni panowie, zapatrywania moje i przekonania, któremi powoduję się w mojej działalności politycznej. Proszę z życzliwem zaufaniem przyjąć moje przewodnictwo, a staraniem mojem będzie zachować je sobie. Byłoby zarozumieniem, gdybym wyłuszczał wam moje poglądy na sytuacyę obecną i wynikające z niej dla Izby wyższej obowiązki. Kilka tylko wyrazów niech wypowiem. Jeśli podczas sesyi poprzedniej głównem było zadaniem skonsolidować konstytucyę, ubezpieczyć jej trwałość, otoczyć wszelkiemi rękojmiami, aby się zakorzeniła, dziś na zyskanej w ten sposób podstawie szukać można zadania na polu więcej praktycznem, starając się, aby istniejące instytucye ku wszej stronie okazały się skutecznemi, która prowadzi do świetności państwa, do pomyślności ludów, a to przez zadośćuczynienie słusznym ich żądaniom. Dla Izby wyższej jest to niewątpliwie piękne zadanie, dla owej Izby, która w rozwoju naszych stosunków konstytucyjnych umiarkowaniem swem zdobyła sobie znaczenie, w skutek którego zajmuje wybitne stanowisko wśród podobnychże korporacyj państw innych. To stanowisko zachować, będzie w poruczonym mi zakresie działalności jednem z najpiękniejszych zadań mojego urzędu. A teraz pozwólcie mi dodać słów kilka, któremi wyrażam własne uczucia, a o których jestem przekonany, że u wielu z pomiędzy was znajdą odgłos — słowa podzięki dla poprzednika mojego księcia Karola Auersperga, który w pierwszych dziesiątkach lat tej wys. Izby imię swe w sposób najszczytniejszy wplótł do historyi tej wys. Izby. Wobec takich antecedencyj obejmuję mój urząd podniesiony na duchu uczuciem, że przewodniczyć będę Zgromadzeniu takiemu, jakiem jest właśnie to. Połączonemi siłami przystąpmy do dzieła, wnosząc z zapałem okrzyk: Niech żyje Cesarz JMć!

Zgromadzenie trzykrotnie okrzyk powtarza.

Poczem zamianowano na nowo sekretarzami Izby radcę dworu p. Roschmanna i radcę wydziałowego w ministerstwie pana Jaunera.

Odczytano pismo o uroczystem zagajeniu sesyi jutro przez Najj. Pana, o zamianowaniu nowych i o powołaniu dziedzicznych członków Izby.

Obecni nowi członkowie składają przyrzeczenie wierności Cesarzowi JMci i konstytucyi, między nimi p. dr. Majer; nieobecny książę Eustachy Sanguszko.

Po dokonaniu wyboru pięciu weryfikatorów: bar. Brennera, hr. Hoyosa, bar. Hackelberga, hr. Vrintsa, hr. Widmanna i księcia Khevenhüllera, zamknięto posiedzenie.

Następne posiedzenie w czwartek. Porządek dzienny: wybór komisyj.

Na konferencyę stronnictwa wiernokonstytucyjnego w dniu 7 b. m. przybyło 161 deputowanych. Przez aklamacyę wybrano dr. Franciszka Grossa przewodniczącym a na jego propozycyę deput. dr. Prombera i dr. Nitsche sekretarzami. Dep. dr. Russ umotywował jako sprawozdawca komitetu trzynastu poniżej podane wnioski w sposób następujący: „Nie jest to małej wagi chwila, w której stronnictwo zbiera się w celu swego zjednoczenia; stoimy nietylko wobec nowowybranego parlamentu, ale także po raz pierwszy, od czasu istnienia konstytucyi, wobec „pełnego parlamentu.“ Sytuazya, wśród której zapadły uchwały linckie, była znaną. Charakterystycznemi jej cechami były dwa momenta: nadspodziewane wyparcie stronnictwa wiernokonstytucyjnego i równie nadspodziewane utworzenie gabinetu. Komitet wybrany przez zgromadzenie linckie, celem ułożenia stanowczych propozycyj co do zjednoczenia stronnictwa wiernokonstytucyjnego, odbył dzisiaj z rana posiedzenie i znalazł sytuacyę tylko nieznacznie zmienioną a mianowicie tylko o tyle, że ówczesne przypuszczenie co do wstąpienia Czechów do Rady państwa stało się teraz faktem dokonanym. Niebezpieczeństwa grożące stronnictwu polegają głównie na zmniejszonej liczbie deputowanych wiernokonstytucyjnych; ale prócz tego występują jeszcze inne czarne punkta naszego państwowego i konstytucyjnego życia, które ogiędny polityk, nie przeceniając ich znaczenia, pilnie obserwować powinien. Stronnictwo wiernokonstytucyjne jednoczyło się zawsze przy najmniejszem niebezpieczeństwie. Tak też dzieje się dzisiaj; komitet zgodził się na wnioski, które mam zaszczyt przedłożyć zgromadzeniu, a które tak opiewają: Zgromadzenie zechce uchwalić: We wszystkich sprawach tyczących się konstytucyi i ustaw wykonawczych, tudzież we wszystkich formalnych kwestyach stronnictwa, do których przedewszystkiem zaliczamy wybór prezydyum i wybory do komisyi dla kontroli długu państwa, równie jak do komisyi adresowej, uchwalają członkowie stronnictwa wiernokonstytucyjnego wspólnie. Komitet złożony z 21 członków ma przygotowywać wnioski do uchwały. Na podstawie jego uchwały zgromadza się stronnictwo na pisemne zaproszenia. Każdoczesny zwierzchnik komitetu albo jego zastępca przewodniczy zgromadzeniu stronnictwa. Obowiązują wszystkie uchwały powzięte większością ⅔ członków obecnych, większością, która rowna się co najmniej absolutnej większości wszystkich członków stronnictwa (po odliczeniu chorych i bawiących na urlopie.) Przy nominacyach wystarczy już zwykła większość głosów.“

„To zjednoczenie — powiada dalej sprawozdawca — ma znaleźć wyraz we wszystkich owych ważnych sprawach, które charakteryzują stronnictwo wiernokonstytucyjne i odróżniają je od innych stronnictw. Chcemy utrzymać i bronić przeciw wszelkim zamachom ideji jedności państwowej, wolności i prawa, określonej w konstytucyi, tudzież w owych ustawach wykonawczych, które zazwyczaj nie są zaliczane do ustaw konstytucyjnych, jak n. p. w ustawach tyczących się oświaty i wyznań. Prócz tego istnieją jeszcze inne formalne kwestye stronnictwa, którym przyznać należy nierównie większe znaczenie, niż wszystkim innym zwykłym kwestyom formalnym. Zaproponowana ustawa nastręcza możność rozszerzenia i rozwoju jednolitej organizacyi. Te propozycye są podobne do owych, jakich w swoim czasie przestrzegało stronnictwo wiernokonstytucyjne jako jednolitej organizacyi przy obradach nad ugodą węgierską, ale są wolne od cechy klubowej, której na razie nie można brać pod rozwagę. Teraz pozostaje mi już mało do powiedzenia, bo chodzi tu głównie o postępowanie a mianowicie o to, w jaki sposób mają znaleźć wyraz nasze uczucia, życzenia i dążności w znanych wspólnych sprawach stronnictwa. Jeżeli zgromadzenie uzna za rzecz właściwą przyjąć te wnioski, to możemy spokojnie spoglądać w przyszłość. Wypadki przyszłe nie zastaną nas nieprzygotowanych, lecz wzmocnionych i pojednanych. Nie życzymy sobie walki i nie szukamy jej; nie chcemy także oznak burzy uważać za samą burzę; ale te oznaki zmuszają nas do oględności i baczności Gdyby walka została nam narzuconą, to przyjmiemy ją z ową siłą, jaką nadaje jedność i zgoda.“

Nad temi wnioskami wszczęła się krótka, czysto formalna rozprawa. Dep. Schönerer przedłożył rezolucyę domagającą się bronienia wolnomyślnych zasad, zniesienia kuryi wyborczej z większych posiadłości, redukcyi budżetu wojskowego i t. p. i zaproponował, ażeby zgromadzenie odesłało tę rezolucyę do komitetu 21 członków, który ma być wybrany. Dr. Herbst, dr. Kopp i Skene sprzeciwiali się odesłaniu tej rezolucyi do komisyi, dr. Sturm zaś przemawiał za odesłaniem. Brali także udział w dyskusyi dep. Edward Suess i Kallir. Wniosek dep. Schönerera został odroczony, a natomiast odesłano do komisyi następujący wniosek dep. Löblicha: „Zgromadzenie uchwala, że natychmiast po otwarciu Rady państwa należy wezwać rząd do wniesienia właściwych projektów celem polepszenia ekonomicznych stosunków“. Dalej zgodzono się na to, ażeby istniejąca już komisya z 13 członków istniała i nadal i ażeby na najbliższem zgromadzeniu przystąpiono do wyboru komisyi z 21 członków. Wnioski komitetu zostały przyjęte jednogłośnie przy hucznych oklaskach.

Czescy deputowani odbyli także dnia 7 bież. mies. o godzinie 6 wieczorem pierwszą konferencyę. Zwołał ją dr. Rieger a przybyli na nią także czescy deputowani z Morawy, tudzież 10 konserwatywnych deputowanych z czeskich większych posiadłości i 7 konserwatywnych deputowanych z morawskich większych posiadłości. Ministra dr. Prażaka, który przybył na konferencyę, przedstawiono obecnym. Powitał on zgromadzenie w serdecznych słowach i przyrzekł, że według możności popierać będzie życzenia klubu. Następnie naszkicował dr. Rieger prawnopaństwowe stanowisko klubu, poczem uchwalono, że we wszystkich sprawach tyczących się tego stanowiska należy porozumiewać się z innemi frakcyami stronnictwa autonomistycznego. Do wyboru funkcyonaryuszów klubu nie przystąpiono jeszcze na tej konferencyi, upoważniono tylko dr. Riegera do zwołania członków klubu na zgromadzenie celem wyboru biura. Klub ten nosić będzie nazwę *Czesky klub na rzisske rade* (czeski klub Rady państwa) i składać się będzie z 54 członków po przystąpieniu morawskich Czechów i konserwatywnych deputowanych z morawskich i czeskich większych posiadłości. Biuro klubu składać się będzie z prezydenta, dwóch wice-prezydentów i dwóch sekretarzy. Językiem urzędowym przy rozprawach jest język czeski. Statuta klubu zostaną w tych dniach wypracowane. Do stałej komisyi 15 z całego stronnictwa autonomistów, wyszle ten klub, podobnie jak stronnictwo prawa i koło polskie, pięciu członków a mianowicie prezydenta, obu wice-prezydentów i 2 członków a procz tego wybierze 5 zastępców. Na konferencyę nie przybyli tylko dep. dr. Grunwald i dr. Krosta ale obaj oznajmili na piśmie, że przyłączają się do dzisiejszych uchwał klubu czeskiego.

Pod przewodnictwem hr. Hohenwarta zgromadzili się d. 7 b. m. członkowie stronnictwa prawa a to celem ponownego ukonstytuowania klubu tego stronnictwa. Ogółem przybyło 47 deputowanych a to: ultramontanów, Słoweńców i Dalmatyńców. Deputowani z Czech, którzy dawniej należeli do tego klubu, nie przybyli, bo poszli na zgromadzenie czeskich deputowanych. Po przedstawieniu nowych członków uchwalono nazajutrz przystąpić do wyboru funkcyonaryuszów klubu. Następnie omawiało zgromadzenie kwestyę organizacyi stronnictwa autonomistów. Uchwalono utworzyć stały komitet z 15 członków z trzech klubów stronnnictwa autonomicznego a na wniosek dep. Pflügla uchwalono prosić hr. Hohenwarta, ażeby wymienił 5 członków klubu stronnictwa prawa, którzyby wspólnie z delegatami innych klubów tworzyli stały komitet stronnictwa autonomistycznego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Emigracya mahometan z Bułgaryi.)

Ciągłe prześladawania, na jakie mahometanie w Bułgaryi są narażeni, sprawiły, że postanowili opuścić swoją dotychczasową ojczyznę i udać się częścią do Dobruczy a więc pod rządy rumuńskie, częścią zaś do krajów, które pozostały jeszcze pod panowaniem sułtana. Przed wykonaniem tego ważnego kroku zrobili jeszcze ostatnią próbę dla poprawienia swojego losu. Większość mahometańskich komitetów wystosowała bowiem do księcia bułgarskiego petycyę, w której prosi go o zrealizowanie praw przyznanych im traktatem berlińskim. „Wasza Wysokość wie, powiadają mahometanie w tej petycyi, że te uchwały kongresu nie został wykonane. Współwyznawcy nasi, którzy wyemigrowali z Bułgaryi, nie weszli napowrót w posiadanie swoich majątków. Postanowione przez kongres a nawet w konstytucyi krajowej przewidziane równouprawnienie w rzeczywistości nie istnieje wcale. Nigdzie zgoła mowa nasza nie znajduje uprawnienia. Kancelarye, sądy, urzędy miejskie znają tylko język bułgarski. Ani jednego muzułmanina nie ma obecnie w służbie państwa. W żadnej radzie, w żadnym trybunale sądowym nie zasiada ani jeden mahometanin. We wszystkich sprawach pomiędzy mahometanami a Bułgarami wygrywają zawsze ci ostatni, podczas gdy my doznajemy na każdym kroku krzywd i szkody. Nasi sędziowie nie mogą nawet załatwiać sporów, powstałych pomiędzy samymi mahometanami. Pozbawiono nas wszystkich przywilejów. Rząd składa się tylko z żywiołów jednej narodowości kraju, które są wrogiemi naszym spółwyznawcom. Obecnie chcianoby nas jeszcze zmusić do służby wojskowej. Poteżny książę! Oświadczamy przed Twojem wzniosłem obliczem, że dopóki nam nie zostaną przywrócone prawa nasze, dopóty nie poddamy się obowiązkowi służenia w wojsku. Dopiero wtenczas, gdy rząd uwzględni nasze słuszne żądania, po zwolą mahometanie synom swoim wstępować w szeregi armii bułgarskiej. Gdyby zaś ta nasza prośba nie miała znaleźć łaski w oczach twoich, Dostojny Panie, to prosimy o 42 dni czasu, abyśmy się mogli przygotować do wyniesienia się z kraju“. Większość komitetów mahometańskich jest z góry przekonaną, że ta apelacya do księcia nie odniesie skutku. Jak więc obecnie rzeczy stoją, powszechna emigracya mahometan z Bułgaryi stanie się o wkrótce faktem dokonanym, którego skutki Bułgarom i ich państwu dadzą się dobrze we znaki.

(Nowa linia obronna Francyi.)

W ostatnim czasie objeżdżał po cichu francuski minister wojny, generał Gresley, północno zachodnią granicę Francyi i oglądał liczne w tej stronie po ostatniej wojnie wykonane prace fortyfikacyjne i obronne; nie pozwalał zaś nigdzie przyjmować się uroczyście, unikając w ogóle wszelkiego rozgłosu. Pokojem frankfurckim utracili Francuzi Ren, Wogezy, Mozelę i dwie najznaczniejsze fortece, Metz i Strasburg. Skutkiem tego musiała Francya opasać się nową linią obronną przeciw Niemcom. Ustanowiona w tym celu za prezydentury Thiersa *Commission supérieure de défense* pracowała dzielnie oddanemi jej do dyspozycyi setkami milionów a pierwsza linia obronna przeciw Niemcom jest już prawie zupełnie wykończona. Środkowy punkt tej linii znajduje się na równinie de Haye w pierścieniu, który

---

posiadaniu znajduje się przecież coś przez Polaka napisanego. Zadowoliwszy w ten sposób własne sumienie, wdał się w rozmowę o kraju, z którego zjawiają się niekiedy dziwne indywidua, żeby skrzyżować jego olimpijską drogę, zapukać do jego serca o uznanie dla jedynego ludu i piśmiennictwa, których niesłusznie wykluczał z swojej wszechwiedzy i swej szeroko sięgającej sympatyi dla wszystkich nieszczęśliwych.

Robiąc honory swego salonu, pokazując mi cały *bric-a-brac* darów przysłanych mu ze wszystkich krańców angielskiego świata i pamiątek po osobistych przyjaciołach, których imiona brzmiały jak epopeje — od Hawhorne'ów, Tennysonów, Carlyleów, Websterów, Sumnerów, Lincolnów itd. — staruszek wciąż rozpytywał o Polsce, jej piśmiennictwie i sztuce, o świecie słowiańskim w ogóle, Czechach, Rossyi, panslawizmie, widokach Wschodu, rozwoju liberalizmu w Moskwie, czem się skończy nihilizm, dlaczego cesarzów Rossyi nazywają „białymi carami“? Ostatnia kwestya żywo go intrygowała, bo, jak wspomniałem, zatytułował odę, w której rossyjskie legiony zatykają sztandar swobody na kopule świętej Zofii, *Białym Carem*, a sam nie wiedział, dlaczego to uczynił, chyba że tytuł *White Czar* brzmiał melodyjnie dla jego ucha. W swoich pytaniach zdradzał niewiadomość godną najprawdziwszego Yankesa wszystkich ludzkich rzeczy, odbywających się po za Odrą i Litawą.

Niepojęta ślepota! Ten sam człowiek przeniknął i przyswoił sobie ducha starej i nowej Skandynawii, Germanii, Włoch, ludów iberyjskich! Warto było posłuchać, z jaką erudycyą rozprawiał o rytmicznych zaletach i przywarach włoskiej mowy, jak porównywał z nią przymioty własnego języka. Ta część rozmowy pozwoliła mu wyjaśnić naturę polskiego języka w zastosowaniu do poezyi, nasze bogactwo rymów żeńskich, zupełnie niepodobne do angielskiego ubóstwa w tym względzie, trudności, jakie musi spotykać polski rymotwórca w doborze rymów męzkich i rytmów jambicznych, podczas gdy mowa angielska, pełna słów jednozgłoskowych i akcentów na ostatnich sylabach, wydaje się umyślnie stworzoną do białych rymów. Wszystkie te szczegóły i porównania zdawały się zajmować starego poetę, chwytającego z dziecinną prawie gorączkowością każdy fakcik i szczegół, stojący w związku z ukochanem mu rzemiosłem poetycznem.

Od Polaków przeszedł do Rossyan, do Puszkina, Gogola, Hercena, Turgeniewa, rozpytując szczegółowo, jakie wrażenie ten ostatni pisarz wywarł na mnie, gdy go spotkałem osobiście w Paryżu, i dając mi do zrozumienia, iż podziela właściwe wszystkim Amerykanom uwielbienie dla talentu tego realisty.

— Jest to jedyny realista, którego lubię — dodał. — Znam dwie szkoły, tylko dwie, naśladującą czyli realistyczną i szkołę imaginacyjną. Ostatnia musi tworzyć trwalsze, szlachetniejsze dzieła, ale taki talent jak Turgeniew jest zachwycającym, chociażby nie najlepszą wybrał drogę. Słyszałem, że mu dokuczają, że mu kazali wyjechać z kraju... Ten sposób traktowania największego autora swego kraju pokazał mi nieszczerość tych ludzi, którzy niosą wielkie przyrzeczenia dalekim narodom, a nie mogą ich w własnym domu urzeczywistnić Oszukiwano nas, Amerykanów, ale przejrzeliśmy nawskróś tę komedyę liberalizmu.

(Dokończenie nastąpi.)

SYGURD WIŚNIOWSKI.

zakreśla Mozela pomiędzy Toul i Nancy; tutaj ma być utworzony olbrzymi ufortyfikowany obóz, (w zakres jego wchodzi także Nancy), z którego armie francuskie mogą debuszować. Oto miejscowości, które leżą około tej pozycyi centralnej: 1) Verdun, który od wojny w r. 1870 stanowi wielki oszańcowany obóz z całym szeregiem fortów po obydwóch brzegach rzeki Meuzy; na prawym brzegu znajdują się forty: Belleville, Saint-Michel, Belrupt, Souville, Tavanne, powyżej tunelu metzkiej kolei żelaznej. Resellier, dominujący nad drogą do Metzu; i Houdaiville dominujący nad doliną Meuzy; na lewym brzegu wznoszą się forty: Dugny, Regret i la Channce, które dominują nad drogą do Rheims, a wreszcie fort Marre, który zamyka fortyfikacye verduńskie od strony północnej. 2) Commercy, pozycya na linii strasburskiej osłonięta fortami: Boucy (projektowany), Girouville u początku drogi Pont-à-Mousson, Lionville, Camp des Romains, który dominuje nad miastem Saint Michel i Luccy, który te rozmaite forty łączy z fortyfikacyami toulskiemi. A nadto budują Francuzi pomiędzy Saint Michel i Nancy dwa forty, które mają połączyć Toul i Verdun. 3) Toul na lewym brzegu Mozeli na zachód od równiny de Haye na linii strasburskiej. Miasto to jest obecnie otoczone licznemi fortami, ktore z jednej strony łączą je z równiną de Haye, z drugiej zaś strony z linią obronną utworzoną przez wzgórza nad prawym brzegiem Meuzy. Na północ-zachód pomiędzy kanałem Marne-Ren a Mozelą znajdują się reduty Justice, Tillot i fort Domgermain; w stronie południowo-wschodniej fort Villey-le-Sec z należącemi do tego terytoryum bateryami, które dominują nad równiną de Haye; na północy forty Mont St. Michel i Ecroupes. 4) Epinal, przyczołek mostowy na lewym brzegu Mozeli z fortami Dageneville i Longchamps, dalej Racimont i la Mouche połączone z sobą baterą. Epinal jest połączony z Belfortem całym szeregiem małych fortów (*forts d'arrêt*), których przeznaczeniem jest zasłaniać drogi prowadzące do doliny Saony: na lewym brzegu Mozeli znajdują się forty Pouneoun, Remiremont, Rupt, Chateau-Lambert, który zamyka drogę do Lure i wreszcie fort Ballon de Servance, który dominuje nad całą okolicą. 5) Belfort, forteca, której mimo długiego oblężenia nie zdołali w ostatniej wojnie zdobyć Prusacy. Główne forty są: Barres i Bellevue. Odosobnione forty: Justice, Miotte, Roppe, Haute et Basses Perches, Bosmont i Mont Vaudois. Fortyfikacye belfortskie zostały na zewnątrz rozszerzone całym szeregiem fortów, który linię obronną górnej Mozeli przedłuża aż do granicy szwajcarskiej: i tak w północnej stronie znajdują się fort Giromagny, który dominuje nad drogą prowadzącą do Alzacyi; w północno-zachodniej stronie fort Salbert, który dominuje nad drogą z Belfortu do Lure i koleją paryską, w południowo-zachodniej stronie jest fort Mont Vaudois powyżej Hericourtu, który dominuje nad koleją żelazną do Besançonu; na wschód od Montbeliard fort La Chaux, który dominuje nad wszystkiemi drogami komunikacyjnemi do Montbeliardu; na południe od tego miasta leży fort Mont Bart, który dominuje nad pięciu drogami i nad koleją do Besançonu; na prawym brzegu rzeki Doubs baterya Roches naprzeciwko Pont de Roide; w końcu podwójny fort Lomont, który dominuje nad drogą z Bazylei do Besançon. Za tą pierwszą linią obronną urządza rząd francuski drugą, której głównemi punktami będą: Langres, Dijon, Rheims i Nogent-sur-Seine. I ta druga linia, która obejmuje wielką liczbę fortów, jest już po większej części gotową, tak że, w najbliższym czasie Francya będzie oddzielona od Niemiec prawdziwą „granicą z żelaza“. Dzienniki donoszą, że minister wojny generał Gresley, powrócił z swojej podróży inspekcyjnej bardzo zadowolony.

(Pochód na Kabul).

Angielski urząd zagraniczny otrzymał od wicekróla indyjskiego następującą depeszę z 3 b. m.: „Generał Roberts donosi, że emir i jego doradcy prosili usilnie o odroczenie naszego pochodu. Roberts odpowiedział emirowi, że zwłoka jest niemożliwą. Afganowie zostali widocznie zaskoczeni szybkością naszych ruchów, Emir obawia się, aby jego własne wojska nie splądrowały Bala Hissaru, cytadeli kabulskiej. Z trzech brygad, które się miały połączyć pod Sargönszar, zaatakowaną została 2 b. m. rano przez niezależne szczepy ta brygada, która maszerowała z Szaturgardanu. Napastników odparto, zabito im dwudziestu ludzi i zabrano sztandary. Straty nasze wynoszą sześciu rannych. Silnie oszańcowany oddział wojsk naszych znajduje się w Szaturgardanie. Generał Gough (z oddziałem *guidów* 9 pułku i czterema działami górskiemi) dotarł do Bazacoul. Gubernator Dżellalabadu przyrzeka pomoc. Szczepy afgańskie zostały ostrzeżone, aby nie podejmowały kroków nieprzyjacielskich. Wsie dostarczają żywności. Kolumna generała Hughes przybyła 20 września do Khelat-i-Gilzai. Gubernator powitał ją po za obrębem fortów. Okolica jest spokojną. Władze Kandaharu zarządziły przygotowania, dla dostarczania żywności.“ Do *Biura Reutera* donoszą pod dniem 3 b. m. z Simli: „Na obóz brytyjski w Szaturgardanie uderzyły wczoraj rano niezależne szczepy zamieszkujące ten okręg. Nieprzyjaciel został odparty ze stratą 20 ludzi. Anglicy mieli tylko kilku rannych. Trzeci pułk Sikhski i 21 pułk Pundżabski zajmują silnie oszańcowany obóz w wąwozie szaturgardańskim. Według autentycznych wiadomości przecięły dzisiaj rano odparte wczoraj szczepy komunikacyę po obydwóch stronach wąwozu szutargardańskiego. Oddział pułkownika Gordona w dolinie kurumskiej został wzmocniony.“ *Standardowi* donoszą z Sargönszaru pod dniem 3 b. m.: „Rozmaite pogłoski obiegają o stanie rzeczy w Kabulu. Krajowcy są zdania, że Afganowie będą stawiać opór z tej strony Kabulu. Jakób chan znajduje się jeszcze w obozie, ale pragnie powrócić do Kabulu. Myślał, że zdoła nas namówić do wstrzymania pochodu, ale widząc, że maszerujemy bez przerwy dalej, chce natychmiast powrócić. Powszechnem jest mniemanie, że na wyjazd jego z Kabulu tylko pod tym warunkiem zezwolono, że powstrzyma nasz pochód. Emir obawia się, aby wojska jego z zemsty nie zniszczyły jego pałacu. Zdaje się, że generał nie pozwoli mu powrócić przed nami do Kabulu. Wali Mahomed, spotkawszy się tutaj z generałem, oznajmił mu, że wszyscy znakomitsi obywatele i kupcy kabulscy opuścili miasto. Mamy nadzieję w najbliższą niedzielę stanąć pod murami Kabulu. *Standard* mniema, że powód, jaki emir podaje, aby powrócić do Kabulu, nie zasługuje zgoła na uwzględnienie. Być może, że chce on nakłonić buntowników do rozproszenia się, aby uchronić miasto od kary, ale należy wątpić o tem, czyby mu się to udało. Zresztą całe zachowanie się Jakóba chana w obozie generała Robertsa i podczas ostatnich pięciu czy sześciu tygodni zdaje się dowodzić, że dba on nierównie więcej o swe własne interesa, aniżeli o utrzymanie przymierza z Anglią.“

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najw. postanowieniem z dnia 12 września b. r. nadać najmiłościwiej trzy stypendya po 1000 zł. rocznie z fundacyi, noszącej Jego Najdostojniejsze Imię, a utworzonej ze składek zebranych w kraju, celem uczczenia 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron Monarchy: Karolowi Stelzerowi, ukończonemu studentowi c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie; Maurycemu Fierichowi, ukończonemu studentowi wydziału prawa i administracyi na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i Józefowi Szpilmanowi, doktorowi wszech nauk lekarskich, który studya medyczne ukończył w roku 1879 na uniwersytecie Jagiellońskim. Stypendya z tej fundacyi mają na celu umożliwić stypendystom nabycie głębszego wykształcenia w obranym zawodzie przez dalsze studya w najcelniejszych zakładach naukowych po za granicami monarchii austryackiej.

— **JCW. Arcyksiążę** Fryderyk, w Krakowie, jak donosi *Czas*, zachorował we środę na *difteritis*, ochmistrz zaś dworu Arcyksięcia, hr. Herberstein, na silne zapalenie gardła. Zatelegrafowano po lekarza do Wiednia.

— **Przeniesienia.** Urlopowany czasowo podpułkownik pułku dragonów numer 9, Scypio Ferro, na podstawie superarbitru przeniesiony w stan spoczynku z zastrzeżeniem, iż może być użyty do służby lokalnej.

Major Franciszek Hartmann, nadliczbowy w pułku pieszym nr. 10 i komendant wojskowej wyższej szkoły realnej w Weisskirchen na Morawie, przeniesiony do sztabu generalnego z pozostawieniem na dotychczasowej posadzie.

Major pułku pieszego nr. 41 Józef Jorkasch-Koch na podstawie superarbitru urlopowany na przeciąg roku.

Kapitana pułku pieszego nr. 15, Korneliusza Skibińskiego, zanotowano jako kandydata na stopień majora w służbie lokalnej.

— **W zakładzie narodowym** imienia Ossolińskich odbędzie się dnia 13 października b. r. o godzinie pół do 12 rano uroczyste doroczne posiedzenie. Wszystkich, których stan tego zakładu naukowego zajmuje, uprasza dyrekcya, aby niniejsze ogólne ogłoszenie raczyli przyjąć za osobiste zaproszenie. Na posiedzeniu tem będzie miał odczyt p. Klemens Kantecki.

— **Rada miasta Krakowa** powzięła na wniosek prezydenta na posiedzeniu wczorajszem jednomyślnie następującą uchwałę: „Z uwagi, że Henryk Siemiradzki obraz swój *Świeczniki chrześcijaństwa*, sławny w całej Europie, ofiarował do Sukiennic na pożytek kraju; z uwagi, że wspaniały ten czyn wywołał w kołach artystycznych myśl założenia w Sukiennicach galeryi obrazów a w szerszych kołac,h myśl założenia tamże muzeum narodowego Rada miasta uchwala: 1. Rada miasta *in corpore* wynurzy Siemiradzkiemu podziękowanie za dar tak wielkiej wartości i w tym celu zaprosi go przez deputacyę do sali radnej. 2. Rada wybierze komisyę z 7 członków, celem obmyślenia środków dla uwiecznienia wspaniałego czynu obywatelskiego. 3. Przeznacza połowę piętra Sukiennic od ulicy Brackiej na założenie galeryi obrazów a ewentualnie także na założenie muzeum narodowego. 4. Obowiązuje się do utrzymywania tak galeryi jak i muzeum kosztem miasta i całego narodu. Powodem do zaproszenia Siemiradzkiego do sali radnej w celu złożenia mu podziękowania, była ta głównie ta okoliczność, że mieszkanie prywatne artysty nie mogłoby pomieścić wszystkich członków Rady. Akt ten miał się odbyć wczoraj o godzinie 4 po południu.

— **Z upominków**, złożonych Kraszewskiemu z okazyi jubileuszu i wystawionych na widok publiczny w Sukiennicach, wymieniamy co najcenniejsze, lub odznaczające się oryginalnością: dar obywateli krakowskich wawrzynowy wieniec srebrny, którego każdy listek nosi wyryty tytuł jednego z dzieł jubilata, z herbem Krakowa u spodu, roboty złotnika krakowskiego, W. Glixellego. Dar Polaków we Włoszech, wieniec liści z laru i dębiny w srebrze cyzelowanych i oksydowanych z owocami i wiązaniem ze złota; na wiązaniu emaliowany napis odpowiedni. Wieniec ten umieszczony w pięknej mozajkowej szkatułce ośmiokątnej z wieczkiem kryształowem. Mozajki przedstawiają nauki i sztuki oraz herb Kraszewskiego „Jastrzębiec“. Dalej pierścień po księciu Józefie Poniatowskim. Szafka na numizmaty, wyłożona różnemi medalami i numizmatami, wartości 20.000 rubli, dar warszawskich subjektów handlowych. Kielich z kości żubra, srebrem wykładany, od rodaków z ziemi Bielskiej. Gladyator bronzowy wyrobu Barbediena. Lichtarz dwuramienny srebrny w kształcie masztu, u spodu Merkury a po bokach trzy syreny (herb Warszawy). Popiersie jubilata z białego marmuru. Pieczęć srebrna w kształcie minaretu (z Kamieńca Podolskiego) u spodu krwawnik z herbem jubilata, ślicznej roboty. Dzieciątko Jezus spoczywające na krzyżu, z marmuru, od Polaków w Dreznie. Przycisk marmurowy ozdobiony gronem winnem z kryształu górskiego, od Polaków na Syberyi. Szkatułka z przyborami do pisania, z bursztynu i srebra. Pieczęć z kryształu górskiego, od Polaków z Inflant. Bryła soli z orłem polskim, od górników z Wieliczki. Puhar srebrny ze stosownym napisem od Polaków w Ameryce. Żubr srebrny cyzelowany na marmurowej podstawie. Podstawka na biurko srebrna, u spodu marmurowa. Kolumna marmurowa ze srebrnym posążkiem Temidy. Adres ryty na srebrnej blaszce z wizerunkiem jubilata w złocistym wieńcu, dar Polaków ze Szwecyi. Wiele obrazów i rzeźb, niekiedy niepośledniej wartości artystycznej, medali i puharów złotych i srebrnych, sprzętów i przedmiotów galanteryjnych, wyrobów snycerskich, z których większa część ze szkoły rymanowskiej, albumów, piór złotych i srebrnych, kałamarzy, przycisków i t. p. nakoniec dyplomów, adresów i dzieł naukowych.

* **Samobójstwo.** Wczoraj o godzinie 11 przed południem skoczyła z ganku pierwszego piętra kamienicy, pod l. 1, przy ulicy Karola Ludwika, Katarzyna Gruszka, stróżowa, licząca lat 52, matka 4 dzieci. Nieszczęśliwa doznała tak silnego wstrząśnienia, iż pozostaje w niebezpieczeństwie życia. Brak środków do życia miał ją skłonić do samobójstwa.

* **Uwięzienie**. Onegdaj uwięziono za defraudacyę z polecenia c. k. prokuratoryi państwa Ludwika Eliaszewicza, kasyera kolei Arcyksięcia Albrechta.

* **Obława**. Wczoraj wieczór odbyły się policyjne rewizye po piwnicach i lokalach, zamieszkanych przez różne indywidua bez zajęcia. Aresztowano 45 osób, przeważnie kobiet za wałęsanie się i próżniactwo. Trzech chorych oddano do szpitala.

* **Kradzież kieszonkowa**. Wczoraj przed południem w rynku przemknął się jakiś mężczyzna słusznego wzrostu koło p. Zofii S., która w tej chwili spostrzegła, że skradziono jej z kieszeni pugilares z pieniądzmi. Wkrótce wyśledzono rzezimieszka w osobie znanego złodzieja kieszonkowego, Lejby Pancera; pieniędzy jednak u niego nie znaleziono.

— **Zabójca** obywatela wiejskiego, p. Karwickiego w powiecie opoczyńskim, w Królestwie, 22 letni podporucznik rossyjski Aleksander Popow, który z nader błahego powodu zastrzelił rozmyślnie Karwickiego, w tych dniach przez warszawski sąd wojenny skazany został za tę zbrodnią na pozbawienie wszystkich praw cywilnych i cztery lata ciężkich robót w zakładach fabrycznych, w połączeniu z osiedleniem się na Syberyi. Zamordowany Karwicki zostawił wdowę i sześcioro drobnych dzieci.

— **Ze zbiorów** średniowiecznych w Bazylei w tych dniach skradzione zostało malowidło na szkle, cenny zabytek po mistrzu tej sztuki Mateuszu Merianie. Podejrzanym o tę kradzież jest „chudy, smukły Anglik“ w średnim wieku, który zwiedzał tę wystawę w towarzystwie młodej kobiety w okularach, utykającej na nogę.

— **O strasznem nieszczęściu** donosi depesza z Nowego Jorku. W miejscowości Adryan, w Stanie Michigan, dnia 3 b. m. podczas jarmarku runęło rusztowanie wzniesionej dla publiczności trybuny, przyczem 20 osób utraciło życie na miejscu, a 75 poniosło ciężkie skaleczenia.

— **Pokwitowanie złodziejskie.** Fatalną niespodziankę miał w ostatnie wielkie święta żydowskie rabin Nuchem Goldenberg w Mohylewie podolskim. Podczas gdy pobożny rabin od rana do późnego wieczora zatrudniony był w synagodze, kilku złodziei, przebiwszy otwór w powale, dostało się ze strychu do jego mieszkania i rozgospodarowało się tam w straszliwy sposób. Oprócz 40.733 rubli w gotówce złoczyńcy zagrabili mnóstwo najrozmaitszych kosztowności, jak brylantów, oraz złotych i srebrnych naczyń i sprzętów, wartości wielu tysięcy rubli. Rabin wróciwszy z synagogi do domu zastał na stole następujące pismo: „Sumę 40.733 rubli i 62 kopiejek, wyraźnie: czterdzieści tysięcy siedmset trzydzieści trzy rubli i 62 kopiejek otrzymaliśmy w gotówce, co niniejszem z podziękowaniem poświadczamy.“

— **Miasto rozkoszy.** Paryski korespondent dziennika *Times* donosi: „Imaginacya człowieka nie zna istotnie granic i słyszałem dziś młodego dyplomatę francuskiego, rozwijającego z największym ferworem projekt, który według jego zapewnień w kołach dyplomatycznych Turcyi rozbierany jest na seryo. Projekt ten wychodzi z założenia, iż jest rzeczą nieodzowną, ażeby Turcy wypędzeni zostali z Europy do Azyi, inaczej bowiem nigdy Europa nie będzie miała spokoju. Półwyspem bałkańskim podzielą się państwa w następujący sposób: Epir, Macedonię, Tracyę i Tessalię otrzyma Grecya; Antivari i część Albanii Czarnogóra, a reszta Albanii przyłączona będzie do Dalmacyi, a tem samem zaś do Austryi. Wschodnia Rumelia aż po linię Czataldży ogłoszona będzie księstwem niezależnem i oddana pod protektorat Austryi, przez co raz na zawsze położy się kres knowaniom panslawistycznym. Połowa tureckiego długu państwowego rozdzielona będzie na Czarnogórę, Bułgaryę, Rumelię i austryacką Albanię; czwartą część przyjąć musi na siebie Turcya azyatycka, a drugą czwartą miasto i port stambulski. Tutaj projekt młodego dyplomaty zaczyna nabierać barw arcyromantycznych. Stara Europa — zdaniem jego — potrzebuje ciągłego odmładzania się w używaniu przyjemności... na skalę, odpowiadającą rafinowanemu smakowi człowieka dziewiętnastego stulecia. Otóż Konstantynopol zostanie stolicą rozkoszy i rozkoszowania, miastem nad miastami, w którem próżnująca ludzkość będzie się mogła zabawiać do syta. Konstantynopol i Bosfor z jednej strony, a pas kraju po Czataldżę z drugiej strony, ogłoszone będą wolnem miastem i portem. Otrzymają księcia, którego szkatuła będzie się napełniała złotem wszystkich narodów. Książę ten będzie mógł cały Konstantynopol, jako jeden zakład rozrywki wypuścić w dzierżawę olbrzymiemu jakiemu przedsiębiorstwu finansowemu... Miasto zamienione będzie w szeregi świetnych hotelów, karawan-serajów i zakładów gry. Od strony Czataldży otoczone będzie parkiem 60 mil angielskich długim a 30 szerokim. Wzdłuż wybrzeży morskich staną wspaniałe wile, które nowemi ulicami będą połączone z śródmieściem. Wszystkie narody będą tam miały swój teatr, urocze gaje z świątyniami poezyi i wymowy będą zaspokajały duchowe potrzeby mieszkańców. Wszystko, co stworzyła nowożytna umiejętność, sztuka i przemysł, wszelkie wygody i zbytki, znajdą się na każdym kroku — czarownej stolicy używającego miasta. Bosfor codziennie od zmroku przez noc całą będzie odbijał setki tysięcy świadeł, a barki napełnione spiewakami i muzykantami pruć będą we wszystkich kierunkach jego fale. Czarodziejskie noce weneckie pójdą wobec tego w zapomnienie. Liczne linie kolejowe obok linij żeglugi parowej połączą Konstantynopol bezpośrednio z wszystkiemi krajami. Kilku bogatszych i dobrze wychowywanych Turków nawet będzie mogło uzyskać pozwolenie pozostania w stolicy rozkoszy, choćby dlatego, ażeby dodać jej barwności... Oto „ponętny“ projekt młodego dyplomaty, który jest tylko dowodem, że domysły i fantazya przemycona do polityki, osiągnąć mogą wszystkie ekstremy wspaniałości i śmieszności.“

Wystawa modeli

rzeźb konkursowych.

I.

Drugi to już raz, odkąd powzięto myśl wzniesienia gmachu sejmowego, publiczność powołaną została do wzięcia udziału w sądzie o projektach, łączących się z budową tego gmachu. Przed trzema laty mieliśmy wystawę architektonicznych jego planów, obecnie mamy przed sobą wystawione mo-

dele rzeźb konkursowych, które ozdobić go mają.

Oddając hołd należny uchwale wzniesienia monumentalnej budowy w stolicy kraju, nie można nie przyznać, że pomysł wystawy tak planów jak i modeli trafny jest i szczęśliwy. Tą drogą właśnie iść powinna społeczność, która w porównaniu z innemi na polu poczucia piękna i sztuki ma jeszcze przed sobą sporą przestrzeń do przebycia. Nie podlega to już wątpliwości, że budowy publiczne, wykonane podług wymagań sztuki, budząc przemysł, wdrażając do porządnej pracy tysiące rąk, a więc pomnażając summę zasobów materyalnych kraju, przyczyniają się też niemało do wzbogacenia go i pod względem moralnym, interesując ogół wyższemi nad codzienną pospolitość celami, szczepiąc weń tak pożądane i tak obfite w następstwa poczucie i zamiłowanie piękna. Gdy bowiem jako gmachy monumentalne same już swą skalą zwracają uwagę, jako dzieła sztuki, której podstawą porządek i harmonia, wykwintną swą formą i wdziękiem nęcą oko, a zatrzymując je dają poznać szerokim sferom publiczności to, co rzeczywiście piękne i wspaniałe. Cóż dopiero, gdy jako takie mieszczą w sobie jeszcze inne dzieła pokrewne, jak malarstwo i rzeźbę, co jako dwie siostrzyce, wywdzięczając się za gościnność, wnoszą w zamian najpiękniejszą tym gmachom ozdobę — myśl wypowiedzianą mistrzowskim pędzlem lub dłutem. Dość przypomnieć owe gmachy starożytności, owe średniowieczne bazyliki, katedry, tumy, te panteony i muzea rozlicznych wielkości, które przez całe pasma wieków nie przestają być źródłem wyższych rozkoszy i przedmiotem podziwu pokoleń — stoją dziś jako kamienne karty minionych czasów, świadcząc nieraz wymowniej od pargaminów, czem była społeczność, co je wzniosła.

Od niedawna bardzo, zaznaczyć to należy, objawił się szczęśliwy zwrot i w naszem budownictwie. Czy to się stało skutkiem ogólnego nastroju ducha, który w formie plastycznej szuka sobie drogi, wykwitając nieraz we wszystkich jej gałęziach — czy skutkiem naśladownictwa obiegającego stolice Europy, a którego pierwowzór możeby się dał odszukać z czasów Hausmanowskich w Paryżu — nie chcemy wcale przesądzać, gdyż w tem być może i jedno i drugie — dość że jest faktem, który notujemy.

Wzniesiony od niedawna we Lwowie piękny gmach politechniki o wspaniałym przysionku i wschodach, o niemniej pysznej auli, która czekać musi jeszcze na dekoratora, nim się w całej okazałości przedstawi. stanowić będzie niezawodnie epokę w budownictwie Galicyi. Obecnie zaś wznoszący się gmach sejmowy, którego wspaniałe zarysy już zapowiadają, czem będzie, gdy ukończonym zostanie, połączyć ma w sobie właśnie malarstwo i rzeźbę. Pierwsze, jak wiadomo, przedstawić ma najznakomitsze dzieło Matejki *Unia Lubelska* i szereg portretów wykonanych przez mistrzów, drugą grupy kamienne i figury pojedyncze, które wewnątrz i zewnątrz zdobić mają gmach sejmowy. Tych to właśnie rzeźb modele, nadesłane stosownie do ogłoszonego konkursu, oddane zostały pod sąd publiczności, i o nich to mówić chcemy.

Aby ułatwić sobie ocenę wystawionych przedmiotów, przypomnijmy sobie program podany w rozpisaniu konkursu. Program opiewa: Do wzięcia udziału w niniejszym konkursie zaprasza się tylko artystów polskiej i ruskiej narodowości. Przedmiotem konkursu jest wykonanie następnych rzeźb figuralnych:

1) Grupa z trzech figur na attyce, nad głównem wejściem do gmachu. Środkowa figura stojąca ma przedstawiać geniusza ojczyzny, rozpościerającego swą opiekę nad Galicyą i Wiel. Ks. Krakowskiem, reprezentowanemi przez dwie boczne siedzące figury, wyobrażające Wisłę i Dniestr. Cała grupa ma być tak skomponowana, aby uzupełniła trójkąt.

2) Czterech figur przed attyką głównego ryzalitu, które mają przedstawiać: *Prawdę*, przeglądającą się w zwierciadle, które trzyma w ręku; *Miłość* z zapaloną pochodnią, po jednej stronie; *Wiarę* nie z krzyżem ale z gwiazdą na czole; i *Sprawiedliwość* z szalami po drugiej stronie.

3) Dwóch grup, każda z trzech figur stojących; środkowa figura wyższa, boczne dwie figury niższe; które stanąć mają po obu stronach głównego wejścia do gmachu na wysokości poziomu ulicy, na postumentach około dwóch metrów wysokości. Grupy mają wyobrażać *Oświatę* i *Pracę*, i mają być skomponowane w trójkącie.

4) Dwóch grup każda z dwóch figur, na jednym postumencie stojących $2^1/_2$ metra wysokich, które umieścić się mają w głównej klatce wchodowej, po obu stronach wnijścia do sali sejmowej. Jedna grupa ma przedstawiać Mieczysława i Kazimierza Wielkiego, druga zaś Włodzimierza Wielkiego i Jarosława Wielkiego.

Modele do konkursu nadesłane mają być obliczone na wykonanie rzeźb z piaskowca, wykonanie zaś ich ma być takie, ażeby możebnem było dokładne ich rozpoznanie i ocenienie pod względem artystycznej wartości.

Z trzech pokojów zapełnionych wystawioną rzeźbą, zaczniemy od pokoju drugiego na prawo.

E. Pawłowicz.

OSTATNIA POCZTA

Mowa tronowa doszła nas wczoraj w drodze telegraficznej tak późno, że tylko w pewnej części nakładu mogła być umieszczona. Jakkolwiek podamy ją raz jeszcze w osnowie autentycznej — dajemy dzisiaj jej szkic dokładny, tak jak nam go przesłało biuro korespondencyjne wiedeńskie:

Mowa tronowa witając naprzód serdecznie reprezentantów obu Izb Rady państwa przy rozpoczęciu nowego peryodu działalności konstytucyjnej, mówi: „Gdy teraz i deputowani ukochanego Mego Królestwa czeskiego, idąc za mojem wezwaniem, bez uszczerbku dla swych prawnych przekonań i pomimo różnicy swych zapatrywań, w pełnej liczbie wstąpili na arenę wspólnych obrad, stał się krok ważny, aby dojść do tego ogólnego pojednania i porozumienia, które zawsze były celem Moich życzeń; i pewną mam nadzieję, że przy wszechstronnem umiarkowaniu i obopólnem poszanowaniu prawa, powiedzie się obradom osiągnąć rzeczywiście cel ten, który w interesie stanowiska Monarchii zawsze winniście mieć na oku, i tym sposobem zapewnić ogólne radosne uznanie konstytucyi“.

Przechodząc do prac Rady państwa, mowa tronowa zapowiada przedewszystkiem projekt ustawy o sile zbrojnej. Przy obradach nad temi przedłożeniami, kierować winien Radą państwa wzgląd patryotyczny, że w własnej sile leży najpewniejsza rękojmia pokoju, który ludności zapewnia owoce pracy, że monarchia zawsze być musi w możności zaważenia całym ciężarem swego znaczenia, skoro wypadki obrony jej interesów wymagać będą.

Następnie zapowiada projekt ustawy o polepszeniu płac inwalidów; o opiece nad potrzebującemi pomocy wdowami i sierotami po poległych wobec nieprzyjaciela; o wsparciu ubogich rodzin w razie mobilizacyi powołanych. zapomocą zaprowadzenia taksy przewidzianej w ustawie wojskowej, jakoteż projekt ustawy o zarządzie Bośnią i Hercegowiną.

Usiłowanie przywrócenia równowagi w ekonomii państwa rozciągnięte będą wkrótce na wszystkie z istniejącemi urządzeniami zgodne oszczędności, mianowicie przez uproszczenie administracyi, i obejmą również budżet wojenny, o ile to zgodnem jest ze stanowiskiem mocarstwa i bezpieczeństwem państwa. Pokrycie deficytu, jaki wskazuje preliminarz państwa, nastąpić ma bez użycia kredytu i bez uszczerbku siły produkcyjnej ludności, przez zwiększenie dochodów. Wniesione będzie nowe przedłożenie w przedmiocie reformy bezpośredniego opodatkowania, z uwzględnieniem obszernych prac przygotowawczych. Powiedzie się zapewne Radzie państwa przyprowadzić w końcu do skutku tak potrzebne w interesie sprawiedliwego podziału ciężarów ulepszenie naszego systemu podatkowego.

Szczególna troskliwość poświęcona będzie środkom podniesienia miejscowej pracy. Przy bliskiem odnowieniu upływających traktatów, należy mieć wzgląd na to, aby odwrócić niekorzyści, jakie naszej produkcyi, naszemu handlowi i ruchowi przez zmianę ustawodawstwa ekonomicznego i celnego zagranicą zagrażaćby mogły. W ostatnich czasach odbyte rokowania otwierają pogodne widoki pomyślnego uregulowania ruchu i stosunków handlowych z państwem niemieckiem. Wciągnięcie nowych terytoryów do związku celnego, jakoteż utworzenie składów w Tryeście pozwalają się spodziewać trwałego ożywienia ruchu handlowego. Rozwój kolei żelaznych i potrzebne ułatwienie, z systemem poręczenia przez państwo ciężarów, wymagają pełnej uwagi. Budowa coraz ważniejszej kolei alberskiej zależy od rokowań, na których rychłe ukończenie rząd zwraca uwagę.

Dalej zapowiedziane są projekta ustaw o zasadniczych postanowieniach co do komasacyi gruntów, o rewizyi ustaw przemysłowych, celem popierania interesów przemysłu, szczególniej przez wzmocnienie małego przemysłu; odpowiedniego czasowi uregulowania stosunków między pracodawcami i robotnikami; ustawy o ułatwieniu i częściowem zniesieniu opodatkowania kas zaliczkowych; projektu ustawy o pomocy przeciw nierzetelnemu postępowaniu w sprawach kredytowych i o uwolnieniu od obowiązku legalizowania dokumentów tabularnych w przedmiotach mniejszej wartości; reformy procedury cywilnej i materyalnego prawa kary; polepszenia stanu duszpasterzy.

Mowa tronowa kładzie nacisk na to, że wobec dłuższego trwania ostatniej sesyi i nowych wyborów, Sejmy przed otwarciem sesyi Rady państwa nie mogły być zwołane. Powściągliwość i rozumne wyzyskiwanie czasu, celem regularnego następowania po sobie korporacyj prawodawczych, są bardzo pożądane.

Mowa tronowa stwierdza niezamącone trwanie dobrych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami; przeprowadzenie traktatu berlińskiego w głównych jego postanowieniach; dokonanie wkroczenia do Sandżaku Nowobazarskiego na podstawie tegoż traktatu w przyjaźnem porozumieniu z Portą. Będzie zadaniem rządu poświęcić całą uwagę rozwojowi stosunków ekonomicznych ze Wschodem.

Mowa tronowa mówi w końcu: „Liczne dowody wiernej miłości i przywiązania ludów moich do Mnie i Mego domu, jako też odzywające się z pośród ludności coraz donośniej głosy za utrzymaniem zgody, w której ludy Moje od wieków obok siebie żyły, miłemi były Memu sercu. Objawy te są Mi rękojmią, że i wy ożywieni tym samym duchem zgody i umiarkowania na polu konstytucyjnej działalności, przyczynicie się do spokojnego, stopniowego rozwoju pomyślności powszechnej. Austrya, wierna swemu historycznemu powołaniu, będzie warownią praw swoich krajów i ludów w ich nierozłączonym zjednoczonym związku, i stałem przybytkiem prawa i prawdziwej wolności.“

Stronnictwo liberalne w Prusiech poniosło przy wyborach do sejmu stanowczą klęskę. O ile dotychczas wiadomo, stracili narodowcy i postępowcy 73 mandatów, które dostały się konserwatystom i stronnictwu katolickiemu centrum. Największe straty poniosło jednak stronnictwo „national-liberałów“, których szef, słynny parlamentarzysta izraelita Lasker, upadł przy wyborach. Postępowcy przeforsowali wybór swoich głównych przywódzców: Eugeniusza Richtera i Virchowa w Berlinie, który, jak zawsze, wybrał samych postępowców. Na 412 znanych dotychczas wyborów zyskali konserwatyści 110, centrum katolickie 92 mandatów, wolno-konserwatyści około 50, co już daje stanowczą przewagę obozowi antiliberalnemu.

Polacy w W. X. Poznańskiem uzyskali 15 mandatów, Niemcy tylko 14, podczas gdy przed trzema laty wybrano Polaków tylko 12 a Niemców 17.

Oto rezultat wyborów według *Kuryera Poznańskiego*:

1) Miasto Poznań wybrany dr. Haenel, Niemiec postępowiec 146 głosami przeciw 63, które otrzymał dr. Niegolewski.

II Gniezno, głosujących 537; absolutna większość 269. Kandydat polski p. Wierzbiński otrzymał 399 głosów; niemiecki Nollau 137 głosów. Tą samą większością 400 głosów wybrani także zostali kandydaci polscy: Kantak i Różański.

III. Sroda, Sędzia Pilaski wybrany 430 głosami przeciwko Kennemanowi, który otrzymał głosów 70. Taką samą większością obrani także Seweryn Radoński i ks. dr. Stablewski.

IV. Łabiszyn. W skutek kompromisu wybrany przy pierwszym wyborze kandydat polski p. Józef Grabski ze Skotnik. Drugim posłem będzie Niemiec Kichne.

V. Grodzisk, Teofil Magdziński wybrany 320 głosami; przeciwnik Hildebrandt ze Sliwna otrzymał głosów 114. Przy wyborze drugiego posła p. Stanisława Chłapowskiego ze Szółdr oddalili się przeciwnicy z sali wyborczej.

VI. Murowana Goślina, Kandydat polski pan Antoni Swinarski z Gołaszyna otrzymał głosów 192, kandydat niemiecki Willamowitz 189 Zdaje się, że wybór ten nastąpił bez kompromisu i że drugi polski kandydat p. Hipolit Turno obrany zostanie.

VII Leszno. Kandydat polski ks. dr. Respądek otrzymał 246 głosów, kandydat niemiecki Günther 263. Jest ostatni przeto wybrany; klęskę tę zawdzięczamy jedynie geometryi wyborczej.

VIII Koźmin. Przy pierwszym wyborze otrzymał kandydat polski ks. dr. Jażdżewski 360 głosów; kandydat niemiecki Kennemann 94 głosów. Drugi polski kandydat p. Stanisław Stablewski przeszedł tą samą ilością głosów.

IX Ostrzeszów. Obrani dr. Szuman 339 głosami, Günther otrzymał tylko 88 głosów. Dr. F. Chłapowski wybrany 337 głosami przeciwko 84, które otrzymał Günther.

W Prusiech Zachodnich zwyciężyli kandydaci polscy w 4 okręgach wyborczych, razem przeto reprezentacya polska w sejmie pruskim liczyć będzie, ile dotychczas wiadomo, 19 głosów.

W ostatnich dniach miał hr. Zichy, ambasador austryacki przy rządzie tureckim audyencyę u sułtana, o której *Pester Lloyd* pisze: „Polityczne koła stambulskie przypisują wielkie znaczenie oświadczeniom, które sułtan złożył wobec hr. Zichy. Audyencya trwała cała dwie godziny i już z tego samego powodu ściągnęła na siebie wielką uwagę. W Konstantynapolu opowiadają sobie — a *Bióro Reutera* rozszerzyło tę wersyę po świecie — że sułtan wyraził przy tej sposobności życzenie zawarcia przymierza z Austryą-Węgrami. Wersya ta zdaje się nam być bardzo prawdopodobną, zwłaszcza że już poprzednio z innego źródła dowiedzieliśmy się o sympatycznem usposobieniu sułtana dla naszej monarchii i jej władcy. Słychać nawet, że sułtan wystosował do naszego monarchy własnoręczne pismo. „Nie wiemy, powiada *Pester Lloyd*, ile w tem wszystkiem jest prawdy, nie znamy też odpowiedzi, jaką dał hr. Zichy sułtanowi, ale zewnętrzne co dopiero scharakteryzowane okoliczności dowodzą dostatecznie, w jak korzystny sposób zmieniło się usposobienie sułtana dla Austryi-Węgier, w tak korzystny, że abstrahując od wszystkich innych trudności i przeszkód, już z tego samego powodu nie może być mowa o osobnym aliansie pomiędzy Portą a Rossyą. Uzupełnieniem doniesień o audyencyi naszego ambasadora u sułtana są szczegóły podane przez dzienniki o treści posłuchania angielskiego agenta politycznego Maleta. Sułtan oświadczył mu, że jest mocno zdecydowany przeprowadzić całkowicie postanowienia traktatu berlińskiego. Uwiadomił nadto reprezentanta brytyjskiego, że zarządził przywrócenie równowagi finansowej — coś podobnego łatwiej niewątpliwie zarządzić, aniżeli przeprowadzić — i że wierzycielom Turcyi ma być ofiarowany jeden lub też jeden i pół procenta prowizyi.“

République française zrzuciła wreszcie maskę umiarkowania, którą nosiła do czasu i stanęła w szeregu organów jawnie radykalnych, domagając się zupełnej i bezwarunkowej amnestyi dla wszystkich komunistów. Krok ten niespodziewany sprawił zamięszanie w obozie republikanów, którzy nie wiedzą teraz, za kim iść, czy za rządem, który tyle razy stanowczo oświadczył się przeciw amenstyi zupełnej i nieograniczonej, czy za Gambettą, który w swym organie zadzwonił na radykalizm. Organ Waddingtona *National* pyta przerażony. czyli Gambetta staje na prawdę w opozycyi przeciw rządowi i czyli gotów jest do objęcia prezydyum gabinetu? Na tak kategoryczne zapytanie powinnaby nastąpić równie stanowcza odpowiedź, ale pan Gambetta zapewne i tym razem potrafi wywinąć się od niej, cała bowiem polityka jego jest jednym wielkim dwuznacznikiem.

Jak dynastyści we Francyi, tak i wielcy przywódcy radykalizmu występują przeciw sobie do zapasów Prorok rewolucyjny Wiktor Hugo z ministrem socyalizmu Ludwikiem Blanc poważnili się, nawet wydali sobie otwartą wojnę. Stało się to na jakimś bankiecie na Montmartre na cześć komunistów amnestyonowanych. Dwaj zapaśnicy miotali na siebie największe obelgi a wtóruje im prasa radykalna, która się rozdzieliła na dwa obozy Blankistów i Hugonistów. Jest to nowa wojna stronnictw dwóch róż, tylko. że obydwie czerwone, a niewiadomo, która bardziej krwawa. Kiedy niehamowane niczem zapasy radykalistów przybierają takie rozmiary, jakby jutro miano Paryż palić lub stawiać barykady, rząd z całą surowością śledzi tego, co przypomina białe lilie. Wszystkie pisma, w których umieszczono adresy do hr. Chamborda zostały skonfiskowane, a ci, którzy brali udział w urządzeniu zgromadzeń w ducha socyalistycznym pociągnięci do odpowiedzialności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 października. Odczytanie mowy tronowej odbyło się z największą uroczystością. Wszystkie loże i krzesła były zajęte. Dyplomacya bardzo licznie się zebrała. Przed godziną 12 pojawili się w wielkiej sali członkowie obu Izb Rady państwa we frakach, uniformach i strojach narodowych. Z uderzeniem godziny 12 przybył Najj. Pan, przed którym weszli Najdost. Arcyksiążęta, ministrowie, generalni adjutanci i dygnitarze dworscy. Najj. Pan powitany trzykrotnym z zapałem wzniesionym okrzykiem: „Niech żyje!“ odczytał mowę tronową donośnym głosem, a zgromadzenie wznosiło wśród czytania okrzyki na Jego cześć. Z najwię-

kszym zapałem wznoszono okrzyki podczas czytania ustępu o podniesieniu ekonomicznych stosunków. Gdy Najj. Pan odczytał ustęp: „Austrya wierna swojemu powołaniu historycznemu, stanie się warownią praw swoich krajów i ludów w ich nierozdzielnym jednolitym związku, oraz trwałym przybytkiem prawa i prawdziwej wolności“—ozwały się frenetyczne bez końca powtarzane okrzyki „niech żyje“ w niemieckim i słowiańskich językach. Gdy Najj. Pan wychodził z sali, zgromadzenie wzniosło znowu z zapałem okrzyk trzykrotny.

Wiedeń, 8 października. *Wiener Ztg.* ogłasza następujące Najwyższe pismo odręczne Najj. Pana do hr. Andrassego: Czyniąc niechętnie i z ubolewaniem zadość Pańskiej prośbie o uwolnienie od urzędu Ministra Mojego Domu i spraw zagranicznych, daję tem dowód, jak wielką wartość przywiązuję do utrzymania Pańskiego zdrowia. Cały szereg lat wśród najobfitszych w wypadki i najpamiętniejszych okresów dźwigałeś Pan ciężar wielkiej odpowiedzialności odważnie, silnie i skutecznie, możesz Pan zatem z usprawiedliwionem zadowoleniem opuścić zakres działania, w którym najznakomitsze zasługi położyłeś dla Monarchii i Mojego Domu. Ustąpienia Pańskiego jednak żadną miarą nie uważam za kres politycznej działalności. Pańska uległość dla Mnie i gotowe do ofiar poświęcenie, z jakiem Pan uległość tę okazałeś, dają Mi owszem rękojmię, że z największą gotowością usłuchasz Pan Mojego wezwania, gdybym na jakiemkolwiek polu zażądał znowu Pańskich usług wypróbowanych. Zachowam dla Pana Moje najzupełniejsze zaufanie oraz najwdzięczniejsze uznanie.

Odręczne pismo Cesarskie do br. Haymerlego mianuje Go ministrem Cesarskiego Domu i spraw zagranicznych i porucza mu przewodnictwo w wspólnej radzie ministrów.

Wiedeń, 8 października. *Pol. Cor.* donosi z Cetynii: Czarnogórcy przygotowują się do wzięcia w posiadanie przyznanych im terytoryów Gusinje i Plawa. Ponieważ Albańczycy gromadzą się w licznych bandach w kiernku Andrjewicy i grożą, że bronią odeprą zamiar wzięcia w posiadanie tego terytoryum, przeto Czarnogórcy przygotowują się do walki. W Andrjewicy nagromadzili Czarnogórcy zapasy żywności i amunicyi.

Ks. Wirtembergski jest tu dziś oczekiwany.

Pol. Cor. donosi z Konstantynopola: Mówią, że Porta dla oszczędności postanowiła znieść wszystkie swoje ambasady za granicą. W przyszłości zastępować ją będą wobec mocarstw agenci dyplomatyczni. Prowizorycznie pozostawione zostaną jeszcze ambasady w Wiedniu i Londynie. Poselstwa w Washingtonie i w Brukseli zostaną zaraz zniesione.

Budapeszt, 8 października. W Izbie deputowanych minister-prezydent wskazał program prac parlamentowych i zapowiedział liczne przedłożenia. Budżet wniesiony zostanie w ciągu bieżącego miesiąca. Tisza wskazał potem stan prac rekonstrukcyjnych w Szegedynie. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości. W końcu mówił Tisza o środkach zaradczych przeciw grożącemu niedostatkowi i oświadczył, że obawa głodu nie ma podstawy. Przedewszystkiem należy zaopatrzyć ludność wiejską w ziarno na nasienie. Starsi żupani otrzymali polecenie, aby bezzwłocznie zaspokoili najpilniejsze potrzeby i zdali rządowi sprawę.

Paryż, 8 października. Lekarze skonstatowali że W. książe Konstanty uszkodził sobie kolano. Wypadek ten nie spowoduje żadnych groźnych następstw. Jednakże chory musi zachować się całkiem spokojnie. Lekarze spodziewają się, że W. książe będzie mógł po ośmiu dniach odjechać do Petersburga.

Paryż, 8 października. W. ks. Konstanty idąc po schodach hotelu Louvre zwichnął sobie nogę i musi dwa tygodnie zostać w łóżku.

Londyn, 8 października. *Times* donoszą z Khelalighilzai 4go b. m.: Brygada Hughesa wyruszyła w kierunku Ghuzni, zostawiając załogę w forcie. Afgańska milicya została rozwiązaną. Szczepy sąsiednie zachowują się spokojnie.

Londyn, 8 października. *Daily News* donoszą z Dżellalabadu, że z Kabulu nie nadeszły żadne wiadomości, gdyż komunikacya telegraficzna na Thullen przerwana została przez Zaimushisów.

Wiedeń, 9. październ. (*Tel. pr.*) Namiestnik hr. Alfred Potocki miał wczoraj prywatną audyencyę u Najj. Pana. Posłuchanie to trwało blisko półtora godziny.

Wczoraj odbyło się pod prezydencyą hr. Hohenwarta wspólne posiedzenie trzech komitetów: stronnictwa prawa, czeskiego klubu i koła polskiego. Celem obrad był wybór prezydenta Izby deputowanych.

Wiedeń, 9. paźdz. (*Tel. pr.*) Zastrzeżenie prawne, które Czesi złożyli w prezydyum Izby deputowanych przed złożeniem przyrzeczenia poselskiego, tak opiewa: W chwili, kiedy wstępujemy do Rady państwa, uważamy za obowiązek oświadczyć, że krok ten i konsekwencye wypływającego ztąd stanowiska prawnego nie oznacza bynajmniej, jakobyśmy odstąpili od wyraźnych i kilkakrotnych manifestacyj publicznych, od ostatniej odezwy wyborczej z 24 czerwca br., wydanej przez konserwatywne stronnictwo większych posiadłości czeskich i od odezwy, wydanej 20 czerwca przez stronnictwo narodowe, na podstawie której zostaliśmy wybrani. Nie myśląc odstępować od tych manifestacyj, lub ścieśniać ich w czemkolwiek — nie możemy też i nie chcemy krokiem tym przesądzać prawno-politycznemu stanowisku Królestwa czeskiego i korony czeskiej, które wielu rozmaitemi aktami stanu zostało uznane i poręczone. Oświadczamy, że przeciwnie, uważamy to za nasze prawo i nasz obowiązek stawać w obronie tego stanowiska i tak obecnie jak w przyszłości trwać przy prawach i pretensyach, które zeń wypływają. Wychodząc z stanowiska tego naszego przekonania prawnego, mniemamy, że naturalna podstawa i nieodzowny warunek konstytucyjnego ładu monarchii na tem polegają, aby wszystkie pretensye prawne wszystkich królestw i krajów zarówno były chronione, aby także ich organiczny, niepodzielny i nierozerwalny związek znalazł wyraz i gwarancyę; mniemamy, że tylko tym sposobem może być dana państwu stała rękojmia potęgi i jedności. Pracować wspól nie nad osiągnięciem tego celu uważamy za najwyższy obowiązek deputowanych wszystkich królestw i krajów, a w przystąpieniu do dzieła pojednania i ugody przy wszechstronnem ubezpieczeniu praw i interesów widzimy jedyną drogę wiodącą do celu. Na tej drodze i w tym celu, zastrzegając sobie nasze stanowisko, byliśmy zawsze gotowi do współdziałania. Gotowość tę i dzisiaj okazać chcemy, i w chwili, kiedy głos ludów żąda pojednania i ugody i kiedy wymaga ich położenie monarchii, wstępujemy na wezwanie naszego Cesarza i Króla na faktyczny grunt naszych parlamentarnych instytucyj, w które wchodzimy z tem szczerem oświadczeniem, podając dłoń do zbawiennego dzieła porozumienia“.

Podobne zastrzeżenie złożył ks. Schwarzenberg w Izbie Panów.

Praga, 9 października. (*Tel. pryw.*) *Narodni Listy* donoszą: Przed otwarciem Rady Państwa udali się dr. Rieger i hr. Clam-Martinitz do Najj. Pana i wręczyli Mu zastrzeżenie prawne czeskiego narodu. Cesarz przyjął życzliwie deputowanych i rzekł: „Czesi wstępują do Rady Państwa, zastrzegając swoje stanowisko prawne — byłoby jednak do życzenia, aby się miarkowali w swych życzeniach.“

Rieger prosił Najj. Pana o opiekę nad czeską narodowością — na co Najj. Pan zapewnił, że zawsze żywi uczucia życzliwości dla czeskiego ludu.

Peszt, 9 października. (*Tel. pr.*) Znany publicysta i deputowany węgierski, Csernatony, opowiada w swoim dzienniku *Ellenör*:

„Kiedy w czerwcu spotkałem hr. Andrassego w Ischl, mówił przedemną o austryackich wyborach. Wspomniałem o artykułach kilku wiedeńskich dzienników, które gniewały się o to, że Węgrzy nie biorą sobie do serca upadku stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

„Tak jest — odparł hr. Andrassy — gniew ich tem jest komiczniejszy, że chcą nastraszyć Węgrów groźbą, że wskutek rezultatu wyborów moje stanowisko stanie się niemożliwe, tak jak gdyby moje stanowisko zależało było kiedy od łaski wiernokonstytucyjnej partyi, i jak gdyby kiedy partya ta dodawała mi siły! Węgrzy dobrze robią, że się tych strachów nie boją — bo też nie ma żadnego powodu do obaw. Ci co krzyczą, że idzie reakcya, chcą tylko klęskę własną zamaskować popularnem hasłem — ale im się to nie uda. Co do mego stanowiska, to nie zależało ono nigdy od poparcia wiernokonstytucyjnego stronnictwa, bo gdyby tak było, jużbym był dawno nie był ministrem. Jak długo nim będę, to nie zależy od nich ani od rezultatu wyborów.“

Paryż, 9 października. *Agence Havas* zaprzecza pogłosce, jakoby w łonie gabinetu objawiły się różnice zdań, i oświadcza, że uchwała ministrów w kwestyi odrzucenia całkowitej amnestyi została jednozgodnie powzięta.

Londyn, 9 paźdz. Gen. Roberts donosi z Charasaib pod dniem 6 października: Rekonesanse wysłane na drogi do Kabulu prowadzące spotkały się z silnym oddziałem nieprzyjacielskim. Po zaciętej walce wojska brytyjskie z wielkiem męstwem zdobyły zajęte przez nieprzyjaciela wzgórze między Charasaib a Kabulem. Nieprzyjaciel cofnął się w popłochu. Anglicy stracili 85 zabitych i rannych a zabrali 12 dział i dwa sztandary. Roberts spodziewa się, że 7 b. m. stanie w nieznacznej odległości od Kabulu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 października 1879, godzina 2 min 10. Losy kredytowe 168 — Węg. akcye kredyt. 254·—. Akcye anglo-austr. 134 70 Akcye banku Union 93·50, Akcye kolei Karola Ludwika 241 25, Akcye kolei północnej 225 25, Akcye kolei południowej 82 —, Akcye kolei Alföld 135 50, Akcye kolei Elżbiety 174·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 137·25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 128 50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 75 —, Galic. oblig. indemn. 94·50, Losy z r. 1864 157 25 Akcye kolei siedmiogrodzkiej 106 50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20 25, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136·25, Rubel papierowy 1·23$^{3}/_{4}$, Wiedeńskie losy 113·—. Węgierskie losy 103·25, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 95 37 Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 8 października, godzina 5 minut 45 Akcye kredytowe 26·40(?) Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 240·—, południowa —·—, Renta pap. 67.90, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 97.10 Gal. listy indemnizacyjne — —, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 99·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9 32 Usposob. ospałe.

Wiedeń, dnia 9 października, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 263·40, Anglo-austr. 133·—, Akcye banku Union 92·20, Kolej Kar. Ludw. 240 25, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·31$^{1}/_{2}$, Rubel papierow. 1·23$^{1}/_{4}$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw, banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 8 października. Wiedeń: pszenica 12 50 do 13·75, żyto zł. 8 75 do 9.30, okowita pr. 10 000 liter-procent zł. 33 — do 33·50; Buda-Peszt; pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 13 40 do 14·50, Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz) 227·50; żyto —.—; Spirytus loco zł. 52.20; Olej rzepakowy 53·80; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 69 50; Olej rzepakowy 78·25, Spirytus —.—, Wrocław: Pszenica —.—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, Kukurudza —.—, Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9 października 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 737.67mm. Psychrometr suchy 5.8°C. Psychrometr wilgotny 5.0°C. Prężność pary 6.1mm. Wilgoć 88% Zachmurzenie 10 Wiatr NE1 Ozon 5

Temperatura powietrza 4.6°R.

Barometr nad poziom morza 763.27m. m

Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 października 1879.

Hotel George'a

Pp. R. hr. Poniński Kowalówki. B. U. hr. Pruszyński z Rossyi. F. Antolini z Bolonii. J. Gomeliński z Brodów. L. Sadowski z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Konarski z Rossyi. K. Grott z Sokala. J. Knödgen z Podwołoczysk. J. Walter z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. M. Dąbrowski z Toporowic. J. Piwniczka z Brodów. E. Dymacek z Wiednia. I. Stein z Wiednia. W. Schramek z Wiednia. H. Polaczek z Wiednia. T. Veit z Berna.

Hotel Angielski.

Pp. S. br. Doliniański z Dolinian. A. Kraszewski z Rossyi. M. Sadowski z Krakowa. K. Suffczyński z Królestwa. S. Suffczyński z Łuczyc. J. Tyszkowski z Hayworonki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Dunin Borkowski do Krakowa. Sz. hr. Koziebrodzki do Chlebowa. H. Morawski do Turki. W. Pol do Brodow. A. Bontache do Krakowa. W. Sokolnicki do Rossyi.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie [illegible] minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu). o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Dziennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 października 1879.

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240 50	243 —
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	136 —	138 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	265 —	— —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230 —	— —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	91 90	92 80
„ „ „ 4 pr. „	85 50	86 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	91 90	92 80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96 70	97 65
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	98 50	100 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	93 75	94 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94 —	95 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pro. w. a.	95 50	97 50
5. Losy Miasta Krakowa	18 50	20 —
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 46	5 56
Dukat cesarski	5 48	5 57
Napoleondor	9 28	9 38
Półimperyał	9 55	9 66
Rubel rosyjski srebrny	1 56	1 66
„ „ papierowy	1 22½	1 24½
100 marek niemieckich	57 35	58 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 4 października 1879.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	67 90	68.05
luty-sierpień	68 —	68.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	69.05	69.20
kwiecień-październik	69.10	69.25
Losy z roku 1854 po 250 zł.	121.50	122.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.50	126.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	128.50	129.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	157.75	158 25
„ „ 1864 „ po 50 „	157.—	157.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	144. —	144 25
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101 50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.85	81 —
2. Obligacye indemn. 5 pr.	—.—	—.—
Czech	102.75	103 75
Bukowiny	92.50	93 50
Galicyi	94.40	94.70
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86 60	87.20
Węgier	89.50	90 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. omit. zł. 120	134 75	135.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	267.20	267.40
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	800.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	588.—	599.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	174.50	175.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2245.—	2250.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	241.50	242.—

	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	137.25	137.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	264,75	265 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.25	81.75
i. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	110.75	111.25
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	104.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 30 l. 7½ pr.	84.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	83.25	—.—
„ „ „ po 5 proc.	91.75	92 50
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	91.75	92 50
Gal. banku hipot. po 6 proc.	97.—	97.40
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.75	100.25
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101 —	102 —
„ „ po 6 proc.	94 50	95 50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78.50	78.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.40	79.70
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ II emisyi	101.—	101 50
„ „ „ III.	100 25	100.75
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.40	84.60
z r. 1867	86.20	86 60
z r. 1868	79.75	80.25
z r. 1872	76.25	76.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	76.—	76.25
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168.—	168.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.—	37.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103. —	104 —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	19.—	19.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w.	36.25	36 75
Palffego po 40 zł. m. k.	35.—	35 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.25	17 50
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	33.—	34 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24 75	25 25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120 —
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	58 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39.25
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark n. p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark n. p.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.80	117.05
Paryż za 100 fr.	46.15	46 20
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5 58.50	5.59 50
„ pełnej wagi	5.60 —	5 61 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.30 50	9.31. —
Rossyjski imperyał	9.59 —	9 69.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 8 października 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	10
„ „ „ w srebrze	69	40
Renta w złocie	80	60
Losy pożyczki z roku 1860	125	85
Akcye banku austro-węgierskiego	835	—
„ „ kredytowego	266	20
Londyn	116	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30½
Dukat cesarski men.	5	57—
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(6784 1—3) **Konkurs**

Poszukuje dyetaryusza za wynagrodzeniem 25 zł. miesięcznie a przy większych zdolnościach i więcej Sąd Strzyżów.

(6766 1—3) **Edykt.**

L. 2473. C. k. Sąd powiatowy w Uścieczku podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Mykiecie, Ewie i Zofii Złotym pto 100 zł. w. a. a względnie 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników w Szypawcach pod l. k. 9 położonej w dniach 13 października ewentualnie 17 listopada i 10 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 200 zł. w. a.

Wadyum 10 prc. zatem 20 zł, w. a.

Reszta warunków licytacyjnych leży w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Uścieczko dnia 8 maja 1879.

(6783 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8348. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż wskutek prośby Dyrekcyi c. k. uprz. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w celu wydobycia wywalczonej pretensyi 187 zł. 57 ct. od Iwana Palichowskiego i Maryi Palichowskiej odbędzie się w tusądowym budynku publiczna sprzedaż realności l. 74/87 w Bratkowcach położonej w trzech terminach dnia 23 października 13 listopada i 4 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1223 zł. a. w.

Zakład 122 zł. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj dnia 12 września 1879.

(6782 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8349. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż wskutek prośby Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w trzech terminach dnia 23 października dnia 13 listopada i dnia 4 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż licytacyjna realności pod l. 17/39 w Hołobutowie położonej a Iwana Doboszczaka własnej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi przez powyższy zakład w kwocie 250 zł. a. w. a względnie 228 zł. 77 ct. austr. wal.

Cena wywołania 1270 zł. w. a.

Zakład 127 zł. w. a.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj dnia 11 września 1879.

(6780 1—3) **Edykt.**

L. 4026. W c. k. Sądzie powiatowym w Sądowej Wisznia odbędzie się celem wydobycia kwoty 13 zł. w. a. z pn. przemusowa publiczna sprzedaż 1 morga pola ornego pod l. k. 9 w Stojańcach położonego, ciała tabularnego nie mającego Michała Bukartyka własnego na rzecz Ksawerego Petrowicza w trzech terminach a to dnia 22 października 26 listopada i 23 grudnia 1879 każdym razem o 10 godzinie zrana.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutej. sądowej registraturze przejrzeć.

Sądowa-Wisznia dnia 27 września 1879.

(6770 1—3) **Obwieszczenie**

L. 10235. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Feigi Eisenthal przeciw Markowi Semeńczuk pto 13 złr. w. a. realność dłużniczą, ciała tabularnego nie stanowiącą pod l. k. 37 w Tłumaczyku położoną przy trzech terminach licytacyjnych t. j. dnia 21 października, 7 i 25 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza wynosi 630 złr. w. a. Zakład 63 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adw. dr p. Freudenberga kuratorem ustanowiono.

Kołomyja dnia 6 sierpnia 1879.

(6788 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17890 Od 16 b. m. począwszy obiegać będzie między Uhrynowem i Dołhobyczowem w niedziele, wtorki i czwartki poczta listowa, pieniężna i pakunkowa.

Co się niniejszem do ogólnej podaje wiadomości.

Lwów dnia 5 października 1879.

(6779 1—3) **Edikt.**

Zl. 638. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Mendel Fingerl pr. 66 fl. öst. W. s. Nebengebühren, die exekutive Feilbiethung der dem Andryj Kiceliuk gehörigen, gepfändeten Realität C. N. 28 in Tekucza, in 3 Terminen, am 15 Oktober, 17 November und 17 Dezember 1879, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs- und Schätzungsakt können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn, 28 Juni 1879.

(6769 1—3) **Edykt.**

L. 8328. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 650 zł. w. a. z procentami 6 proc. od 1 maja 1873 i kosztami 12 zł. 38 ct., 11 zł. 38 ct., 3 zł. 87 ct., 33 zł. 9 ct. i 25 zł. w. a. i 10 zł. 83 ct. na rzecz Samuela Auerbacha odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonych tabularnie ¾ części realności CNr. 18/49 w Złoczowie, Lieby Rottenberg własnych, a to: w dniach 21go października, 25 listopada i 23 grudnia 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem z tem, że przy pierwszych dwóch terminach rzeczone części realności tylko za lub wyżej szacunku, na trzecim zaś terminie i niżej szacunku za jakąkolwiek cenę sprzedane będą.

Wartość szacunkowa 3135 złr. 39 ct.

Wadyum 313 złr. 60 ct. w. a.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zarazem ustanawia się dla masy spadkowej Michała Barczuk ewentualnie jego niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, celem doręczenia obecnej uchwały, kuratora w osobie adwokata Dra. Warteresiewicza z substytucyą adwokata Dra. Heynego, o czem się niewiadomych spadkobierców Michała Barczuka niniejszem edyktem zawiadamia.

Złoczów dnia 27 września 1879.

(6765 1—3) **Edykt.**

L. 2825. W dniach 4 listopada 1879 4 grudnia 1879 i 9 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya połowy realności Bartka i Apoloni Piorun własnej pod l. k. 6 w Maziarni karauskiej położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 138 złr. w. a. z pn. na rzecz Markusa Mehrwitzera.

Cena wywołania 476 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 6 września 1879.

(6772 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3948. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Laji Blumenberg przeciw Michałowi Osymowi o zapłacenie 195 złr. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Chraplicach pod l. k. 1 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Michała Osyma własnej w trzech terminach 17 listopada, 17 grudnia 1879 i 16 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1290 złr.

Zakład 129 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 30 czerwca 1879.

(6774 1—3) **Obwieszczenie.**

L, 713. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Izraela Spinnera przeciw Józefowi Truszowi pto. 215 złr. a. w. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności pod l. k. 131 i 132 w Niżankowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Józefa Trusza własnej w trzech terminach 17 listopada, 17 grudnia 1879 i 19 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 złr.

Zakład 60 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 30 czerwca 1879.

(6778 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3123. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Pinkasa Walkiera przeciw Janowi Kinaszowi o zapłacenie 75 złr. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Koniuchach pod lk. 5 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Jana Kinasza własnej w trzech terminach dnia 19 listopada 22 grudnia 1879 i 26 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 480 złr.

Zakład 48 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 5 czerwca 1879.

(6773 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3459 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że wsprawie Eisiga Bara przeciw Mikołajowi Łacykowi o zapłatę 100 zł. z pn. odbędzie w sali sądowej przymusową publiczną sprzedaż intellektualnej połowy realności włościańskiej nietabularnej pod l. k. 62 w Zrotowicach położonej Mikołaja Łacyka własnej w trzech terminach 17 listopada, 17 grudnia 1879, i 16 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 322 zł. zakład 33 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niżankowice 29 lipca 1879.

(6775 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2745. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Hersza Aszkenesa przeci Tomaszowi i Rozalii Neofitom o zapłacenie 132 złr. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności w Niżankowicach pod l. k. 28 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużników Tomasza i Rozalii Neofitów własnej w trzech terminach 17 listopada, 17 grudnia 1879 i 19 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 415 złr. zakład 41 złr. 50 ct w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 4 czerwca 1879.

(6743) **Obwieszczenie.**

L. 13568. C. k. miejsko deleg. sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie Ciężów miejscowe dochodzenia dnia 20 października 1879 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów 5 października 1879.

(6722 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13057. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Żurawnie, rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert, które z opatrzone w wadyum w kwocie 100 zł., tudzież legalne poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku, należy wnieść włącznie do 20 października 1879, do drugiej godziny z południa, do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów wynosił w r. 1878

(a co do tytoniu	17.579 zł. 39 ct.
b) co do marek stemplowych i urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych . . .	4 506 zł. 14 ct.
Ogółem	22.085 zł. 53 ct.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i w nadzorze powiatowym c. k. straży skarbowej w Żurawnie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Lwów dnia 30 września 1879.

Z. 13057. **Kundmachung.**

Zur Wiederbesetzung der Tabakgroßtrafik in Żurawno wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben.

Dieselben sind unter Anschluß eines Vadiums pr. 100 fl., dann eines legalen Großjährigkeits-Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis einschließlich 20 October 1879 zwei Uhr Nachmittags bei dem Vorstande dieser k. k. Finanz-Bezirks-Direction zu überreichen.

Der Material-Verkehr betrug im J. 1878

a) an Tabak	17.579 fl. 39 kr.
b) an Stempelmarken und ämtlich gestempelten Wechselblanquetten . . .	4.506 fl. 14 kr.
Zusammen	22.085 fl. 53 kr.

Die näheren Bedingnisse können hieramts und bei der k. k. Finanzwache-Controlls-Bezirksleitung in Żurawno eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.
Lemberg am 30 September 1879.

(6694 3—3) **Edykt.**

L. 4413. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 122 złr. 36 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 39 subr. 9 w Korczminie położonej, dłużnika Jewki Kubińskiej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20go października 17 listopada i 16 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 390 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 22 sierpnia 1879.

(6707 3—3) **Edykt.**

L. 4494. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 315 zł. 38 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 283 w Uhnowie położonej, dłużnika Maksyma i Teresy vel Juryny Żurawieckich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 23go października 24 listopada i 22go grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1310 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 22 sierpnia 1879.

(6708 3—3) **Edykt.**

L. 4496. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 104 złr. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 23 subr. 233 w Uhnowie położonej dłużnika Semiona i Maryi Magura własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 23 października 24 listopada i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 680 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 20 sierpnia 1879.

(6700 3—3) **Edykt.**

L. 4407. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 66 w Domaszowie położonej, dłużnika Michała Tomczyszyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 października 17 listopada i 10 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania 325 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 22 sierpnia 1879.

(6728 3—3) **Edikt.** Zl. 139291.

Von dem k. k. Handelsgerichte Wien wird hiemit bekannt gemacht: Es sei über Ansuchen des Simon Josef Katz hinsichtlich des angeblich in Verlust gerathenen Cassaschein ddto Lemberg 4 August 1879 Nr. 3593 auf 500 fl. lautend, 3½ Prz. Verzinsung, 8 Tage kündbar, ausgestellt von der Lemberger Filiale der k. k. priv. öst. Creditanstalt für Handel und Gewerbe in die Ausfertigung eines Amortisirungsedictes gewilligt worden.

Diejenigen, welche auf vorerwähnte Urkunde einen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert, ihr Recht darauf binnen einem Jahr, sechs Wochen und drei Tagen, vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes an gerechnet, bei diesem Gerichte so gewiß nachzuweisen, widrigens diese Urkunde nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

Wien, am 27 September 1879.

Der k. k. Handelsgerichts-Präsident:
Wagner.

(6705 3—3) **Edykt.**

L. 4417. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 197 złr. 9 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 208 subr. 333 w Uhnowie położonej dłużnika Bazylego Redkiewicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 13 października 13 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1020 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 19 sierpnia 1879.

(6704 3—3) **Edykt.**

L. 4493. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 86 złr. 76 ct w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. subr. 229 w Uhnowie położonej dłużnika Grzegorza Trusiewicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 22 sierpnia 1879.

(6695 3—3) **Edykt.**

L. 4406. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 22 subr. 50 w Korczminie położonej dłużnika nieobjętej masy Andrucha Lewczuka i Semka Zająca własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodzie publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 października, 17 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 670 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 18 sierpnia 1879.

(6706 3—3) **Edykt.**

L. 4495. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 168 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 377 subr. 422 w Uhnowie położonej dłużnika Mikołaja i Tacyanny Trusiewiczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 23 października, 24 listopada i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 630 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 22 sierpnia 1879.

(6693 3—3) **Edykt.**

L. 5161. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 42 złr. 13 ct., 119 złr. 91 ct., i 47 złr. 96 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 32 subr. 71 w Korczminie położonej dłużnika Hawryła Steciury własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 listopada, 15 grudnia 1879 i 16 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 19 września 1879.

(6696 3—3 **Edykt.**

L. 4416. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 219 złr. 7 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 51 subr. 110 w Rzeczycy położonej, dłużnika Michała Zabłockiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 października, 17 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1450 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 18 sierpnia 1879.

(6702 3—3) **Edykt.**

L. 4418. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 151 złr. 98 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 12 subr 476—64 w Uhnowie położonej dłużnika Mikołaja Żurawieckiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 22 sierpnia 1879.

(6701 3—3) **Edykt.**

L. 4781. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 73 złr. 9 ct. i 44 złr. 60 ct. w. a. z pn przymusowa sprzedaż realności pod lk. 6 subr. 167 w Uhnowie położonej dłużnika Bazylego Poronowicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 1 września 1879.

(6699 3—3) **Edykt.**

L. 4782. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 113 złr. 98 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 15 subr. 16 w Domaszowie położonej, dłużnika Bartka Demczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 października, 14 listopada i 11 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 27 sierpnia 1879.

(6698 3—3) **Edykt.**

L. 4627. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 89 złr. 92 ct., 81 złr. 61 ct. i 122 złr. 36 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 subr. 15 w Korczminie położonej, dłużnika Andrucha Bursztyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 października, 13 listopada i dnia 9 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko, za cenę wywołania 1160 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 17 sierpnia 1879.

(6697 3—3) **Edykt.**

L. 4626. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 183 złr. 1 ct., 105 złr. 22 ct. i 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 66 subr. 63 w Korczminie położonej, dłużnika Stefana Polinarskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 październik, 13 listopada i dnia 10 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1120 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 16 sierpnia 1879.

(6715 3—3) L. 29821.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na dwa stypendya po rocznej kwocie po czterysta (400) złr. w. a. przeznaczone dla zwyczajnych słuchaczy c. k. akademii rolniczej w Wiedniu, lub innych pozakrajowych zakładów tego rodzaju.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 25 listopada 1879.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę;

2) poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. akademii rolniczej w Wiedniu lub w innym pozakrajowym wyższym rolniczym zakładzie naukowym;

3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo rolniczego zakładu naukowego, którego słuchaczem jest kandydat;

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie

5) własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie, że kandydat po ukończeniu studyów fachowych będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego
we Lwowie dnia 26 września 1879.

Militär Intendanz Nr. 7505 ex. 1879. (6759 2—3)

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung militär-aerarischer Güter einschließig jener der k. k. Landwehr auf den Verfrachtungs-Routen des Lemberger-Intendanz Bezirkes oder nach Nothwendigkeit über denselben hienaus, sowie zur Sicherstellung des Bedarfes an Loko- Last- und Kalesch-Fuhren in den einzelnen Stationen des genannten Intendanz-Bezirkes für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1880, wird über Anordnung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abtheilung 12 Nr. 4597 vom 18 September d. J. die Offert-Verhandlung ausgeschrieben.

Bedingungen und Offerts-Formularien bleiben dieselben wie in den Vorjahren, und können bei den Handels- und Gewerbe-Kammern zu Lemberg, Krakau, Czernowitz und Brody, so wie beim k. k. Landes- Fuhrwesens-Commando Nr. 5 dann der k. k. Militär-Intendanz zu Lemberg eingesehen werden.

Als Einheitsgewicht, nach welchem die Anbote zu stellen sind, wird der metrische Zentner festgesetzt. Für die Berechnung des Frachtlohnes dienen als Grundlage die Distanzen der k. k. Militär-Marschrouten-Karte der österreich-ungarischen Monarchie.

Als Termin bis zu welchem die Offerte für die Verfrachtung beliebig entweder beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium zu Wien, oder bei der k. k Militär-Intendanz zu Lemberg einzulangen haben, wird der 14 Oktober 1879 12 Uhr Mittags festgesetzt. Derselbe Termin gilt auch für die Einbringung der Offerte für die Loco-Verführung in den einzelnen Stationen des Intendanz-Bezirkes, welch' letztere behufs weiterer Behandlung an die betreffenden Militär-Stations-Commanden zu leiten sind.

Lemberg am 5 Oktober 1879.

Von der k. k. Militär Intendanz.

(6729 2—3) **Edykt.**

L. 3716. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem, iż na zaspokojenie sumy 130 złr. 11 ct. 44 zł. 60 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 80 subrep. 38 w Leszczynie położonej, dłużników Piotra i Kseni Maksymowiczów własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

16 października
13 listopada 1879
17 grudnia

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1260 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Chodorów dnia 10 września 1879.

(6756 2—3) L. 39226.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi Ks. Feliksa Pniewskiego o rocznych 90 zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca, który:

a) urodzony jest w mieście Gorlicach z rodziców narodowości polskiej, obrządku rzymsko - katolickiego, ubogich obywateli miejskich gminy Gorlickiej.

b) oddaje się naukom w publicznych szkołach średnich, któregokolwiek zawodu i odznacza się moralnością, pilnością jakoteż postępami w naukach, nakoniec

c) wsparcia takiego rzeczywiście potrzebuje.

Pierszeństwo będzie mieć uczeń, który ukończywszy szkołę początkową w Gorlicach wstępuje do szkoły realnej lub handlowo-przemysłowej.

Nadane stypedyum pobiera stypendysta prawidłowo przez lat cztery, traci zaś takowe wcześniej jeżeli nauki w szkołach średnich ukończy, lub gdy nie uczyni zadość wymaganiom obowiązującym stypendystów w ogóle.

Prawo nadawania stypendyów służy założycielowi fundacyi.

Kandydaci winni wnieść podania za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły, w której nauki pobierają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwa szkolne, świadectwo ubóstwa i poświadczenie od Zwierzchności gminy Gorlickiej, iż są synami tamtejszych obywateli miejskich.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wielkiego Księstwa Krakowskiego
We Lwowie dnia 4 października 1879.

(6713 2—3) L. 29821.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypedya w rocznej kwocie po (200) zł. w. a. przeznaczone dla uczniów szkoły weterynaryi w Wiedniu na rok szkolny 1879/80.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 25 listopada 1879.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę;

2) poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. zakładzie dla kształcenia weterynarzy w Wiedniu;

3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu;

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie

5) własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie, że kandydat po uzyskaniu dyplomu na weterynarza będzie wykonywać praktykę weterynarską w ciągu ośmiu lat w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jednak z wykluczeniem głównych miast Lwowa i Krakowa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wielkiego Księstwa Krakowskiego
We Lwowie dnia 26 września 1879.

(6755 2—3) L. 39225.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Antoniego Józefa dw. im Spadwińskiego, o rocznych 160 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

O takowe ubiegać się mogą uczniowie wykazujący się rzeczywistem ubóstwem, dobremi obyczajami i postępem w naukach, synowie mieszkańców Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wyznania katolickiego, szlacheckiego lub nieszlacheckiego rodu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wielkiego Księstwa Krakowskiego
We Lwowie dnia 4 października 1879.

(6745 2—3) **Obwieszczenie.**

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu poszukuje Dyetaryusza, za miesięcznym wynagrodzeniem 25 zł.

Pożądanem jest nienaganne życie, dobre pismo, i dokładna znajomość manipulacyi.

Zgłosić się można w tutejszym sądzie do 20 października 1879.

Mielec dnia 2 października 1879.

(6744 2—3) **Edykt.**

L. 4969. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Sterna przeciw Mikołajowi Ziołkowskiemu pto 42 zł. a. w. z pn. dla pozwanego w Państwie rosyjskiem w niewiadomem miejscu przebywającego na jego koszti niebezpieczeństwo kuratora w osobie Jana Ziółkowskiego z Babiniec koło Dzwinogrodu mianuje i temuż poleca, aby praw pozwanego sumiennie strzegł.

O tem zawiadamia się Mikołaja Ziółkowskiego z poleceniem aby ustanowionemu niniejszem kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające ustanowionemu niniejszem kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Mielnica dnia 8 sierpnia 1879.

(6714 2—3) L. 29821

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum w rocznej kwocie dwusta (200) zł. w. a. przeznaconego dla uczniów szkoły, weterynaryi aż do ukończenia studyów ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci chcący ubiegać się o to stypendyum winni wnieść swoje podania do Wydziału krajowego najdalej do dnia 25go listopada 1879.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę;

2) poświadczenie że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. zakładzie dla kształcenia weterynarzy w Wiedniu;

3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu;

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie

5) własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie, że kandydat po uzyskaniu dyplomu na weterynarza będzie wykonywać praktykę weterynarską w ciągu ośmiu lat w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jednak z wykluczeniem głównych miast Lwowa i Krakowa.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia trzechletniego kursu w powyżej wspomnionym zakładzie.

Nadto po uzyskaniu dyplomu na weterynarza otrzyma stypendysta kwotę sześćdziesięciu 60 zł. w. a. na koszta podróży z Wiednia do kraju.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks.
Krakowskiem
we Lwowie dnia 26 września 1879.

(6734 2—3) **Edykt.**

L. 10276. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie wywalczonej sumy 3500 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 13 października 1879 o godzinie 10 z rana w tym sądzie publiczna licytacya realności lk. $115^{4}/_{4}$ w Stanisławowie położonej do pani Ludgardy Milewskiej należącej, na rzecz nieletniej pani Heleny Ziembickiej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 38319 złr. w. a., jako wartość ruchomości przez sądowe oszacowanie wypośrodkowana.

Gdyby przy tym terminie nikt ceny wywołania nie podał, tedy zostanie realność wspomniona za jakąkolwiek cenę, nawet niżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

2. Każdy chęć licytowania mający, obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w ilości 5 prc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 1916 złr. w. a. i to albo w gotówce, albo w notowanych na giełdzie publicznych papierach wartościowych po kursie dnia poprzedzającego dzień licytacyi lub w książeczkach Stanisławowskiej kasy oszczędności.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie złożonem było, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś innych licytujących wadya, po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

3. Najwięcej ofiarujący, który jako nabywca ogłoszonym będzie, obowiązany jest najdalej do dni 60 po doręczeniu mu prawomocnej uchwały sądowej, akt licytacyi do wiadomości przyjmującej, złożyć do tusądowego depozytu jedną połowę cenę kupna w gotówce drugą połowę albo także złożyć, albo też z obowiązkiem płacenia od niej odsetków po 6 prc. półrocznie z góry skryptem w tabularnej formie przez siebie zeznanym zabezpieczyć i na kupionej realności zaintabulować.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane dalej wierzycieli hipotecznych, a to: a) gminę miata Stanisławowa imieniem funduszu dla pożyczek hipotecznych loteryjnych, na ręce burmistrza, b) Stanisławowską kasę oszczędności, c) Ludomira Cieńskiego, d) Leokadyę Szczepańską, e) Joannę Ładomirską, f) c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu i wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby już po 28 marca 1879 prawo hipoteki do tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek bądź powodów wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata Dra. Szeparowicza z zastępstwem adwokata Dra. Dwernickiego, oraz tutejszy urząd podatkowy.

Stanisławów 13 sierpnia 1879.

(6730 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3717. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 600 i 200 złr. a względnie 438 złr. 23 ct. i 151 złr. 98 ct. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 74 sub. rep. 131 w Hrusiatyczach położonej dłużników Anny i Hrynia Zastawnych własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

16 października 1879
13 listopada 1679
17 grudnia 1879

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 2855 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chodorów dnia 13 września 1879.

(6747 2—3) **Edykt.**

L. 7578. Ck. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 183 złr. 1 ct. z pn. przez c. k. uprz. galic. zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Fedkowi i Pelagii Worynickim wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 20 października, 21 listopada i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 130/225 w Piaskach w Starostwie Lwowskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 400 złr.

Zakład wynosi 40 złr.

W dwóch pierwszych terminach sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania przy trzecim także poniżej ceny szacunkowej jednak tylko za taką, która wyrówna wszystkim na tejże realności zabezpieczonym wierzytelnościom, a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 22 grudnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 sierpnia 1879.

(6748 2—3) **Edykt.**

L. 6580. Ck. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 274 złr. 52 ct. z p. n. przez c. k. uprzyw. galic. zakład kredytowy włościański przeciw Wasylowi Gajowemu wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 20 października, 21 listopada i 24 grudnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 18/12 w Nikonkowicach w Starostwie Lwowskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 800 złr.

Zakład wynosi 80 złr.

W dwóch pierwszych terminach sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania przy trzecim także poniżej jednak tylko za taką cenę, która wyrówna wszystkim wierzytelnościom na powyższej realności zabezpieczonym a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24 grudnia 1879 o godzinie 3 po południu. Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 sierpnia 1879.

(6673 2—3) **Edykt.**

L. 2747. Celem zaspokojenia pretensyi Agaty Rzygowej w kwocie 99 złr. 25 ct. z pn. w. a. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 14 listopada, 19 grudnia 1879 i 23 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 137 w Hussowie ciała tabularnego niestanowiącej Jakóba Stysia własnej.

Cena wywołania 811 złr. 87 ct.

Wadyum wynosi 82 złr.

C. k. Sąd powiatowy
Łańcut 1 sierpnia 1879

(6686 2—3) **Edykt.**

L. 31508. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Ciszewskiego, że wskutek prośby firmy Sig Wolf & comp. z 15 września 1878 l. 25471 t. s. uchwałą z 27 września 1878 l. 25471 na zasadzie t. s. wyroku z dnia 31 maja 1869 l. 9060 i wyroku c. k. sądu wyższego z 31 marca 1870 l. 15383 egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 416 złr. 44 ct. z pn. w stanie biernym połowy realności pod nr. 374 dz. I (559 gm. V) w Krakowie w części Franciszka Ciszewskiego własnej dozwolone zostało i że celem doręczenia uchwały tej dla niego kuratorem adwokat Ichheiser z substytucyą adwokata Wędrychowskiego mianowany został.

Kraków dnia 6 grudnia 1878.

(6724 2—3) **Edykt.**

L. 44848. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia sumy 400 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od 21 czerwca 1865 i kosztami 10 złr. 68 ct., 5 złr. 62 ct. tudzież 24 złr. 37 ct. na rzecz dra. Aleksandra Rogalskiego egzekucyjną sprzedaż sumy 9000 złr. w. a. z deklaracyi przez p. Edwarda Raciborskiego z dnia 19 kwietnia 1860 pochodzącej dom. 454 p 144 nr. 223 on. pierwotnie na rzecz p. Kornelii Raciborskiej, następnie dom. 510 p. 87 nr. 27 on. na rzecz p. Alfreda Raciborskiego w stanie biernym dóbr Czortowiec dolny intabulowanej w trzech terminach a to na dniu 4 listopada 1879 na dniu 26 listopada 1879 i na dniu 9 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, która to sprzedaż w tutejszym c. k. sądzie się odbędzie. Cenę wywołania stanowi kapitał tej sumy 9000 złr. wadyum wynosi 450 złr. w. a. O tem zawiadamiamy z miejsca pobytu niewiadomych Alfreda Raciborskiego, Rifkę i Leibę Flieg, Leibę Blauer, Schaje Spiller, Jana i Walentego braci Patraszewskich, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 7 września 1879 do tabuli weszli, jak również i tych, którymby niniejsza uchwała, lub jaka późniejsza w tej sprawie z jakiegobądź powodu w czas lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk równocześnie w osobie adw. dr. O. Standa z substytucyą adwokata dr. Czeszera ustanowionego kuratora i niniejszym edyktem.

Z c. k. sądu kraj. jako handlowego
Lwów dnia 27 września 1879.

(6684 3—3) **Kundmachung.** Z. 7688.

Ueber die Lieferung der bei den Fuhrwesens-Material-Depots Klosterneuburg, Marein, Prag, Budapest, Lemberg und Karlsburg im Jahre 1880 erforderlichen Materialgegenstände und Requisiten, wird beim hiesigen Landes-Fuhrwesens-Kommando (Platz-Kommando-Gebäude III. Stock) eine Offerten-Verhandlung abgehalten werden.

Die schriftlichen Offerte der auf diese Lieferung Reflektirenden, werden bis 25 (fünf und zwanzigsten) Oktober 1879 Vormittag 11 Uhr bei diesem Fuhrwesens-Kommando, wo auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können, entgegengenommen. Muster von sämmtlichen Artikel können bei dem Fuhrwesens-Kommando, dann dem Material-Depot allhier, eingesehen werden.

Die Offerte müssen in folgender Form gefaßt sein:

50 kr. Stempel

Offert.

Auf Grund der in der „Gazeta Lwowska" bekannt gegebenen Offert-Ausschreibung, erkläre ich mich an den Lieferungen der im Verwaltungs-Jahre 1880 (Eintausend Achthundert Achtzig) für das Fuhrwesens-Material-Depot zu . . . . . . erforderlichen Material-Gegenstände zu betheiligen, und offerire nachspecifizirte Artikel zu den bezeichneten Preisen, als:

. . . . Sage! . . . . Kilogramm Schloßblech à . . Kr. Sage! . . .
. . . . Sage! . . . . Stück Achsstöcke à . . Kr. Sage! . . .
. . . . Sage! . . . . Kilogramm Leinöhl à . . Kr. Sage! . . .
etc. etc. etc.

Als Vadium schließe ich den Betrag von . . . . fl, Sage! . . . . (entweder im Baaren, Staats-Obligationen oder Kredit-Papieren, genau anzugeben) bei. Ich bestätige zugleich, daß ich die Offerts-Bedingungen, sowie die Muster der zu liefernden Gegenstände eingesehen habe und mich denselben vollinhaltlich unterziehen werde.

Ferner verpflichte ich mich für den Fall als ich von allen oder von einzelnen der offerirten Artikel der Ersteher bleibe, dieselben mustergemäß in der festgesetzten Zeit und um die offerirten Preise loco N. . . . . an das Material-Depot einzuliefern und binnen acht Tagen nach erhaltener Verständigung der Annahme das Vadium auf den im § 4 der Offertbedingnisse bestimmten vollen Kautionsbetrag zu ergänzen. Ich verpflichte mich weiters über Verlangen die Lieferung bis zu dem doppelten des von mir offerirten Quantums in der bedungenen Zeit auszuführen, wogegen das Aerar gehalten ist, wenigstens die Hälfte des ausgeschriebenen Bedarfes zu übernehmen.

N. . . . . . . am . . . ten . . . . . . 1879.

L. S. N. N.
Charakter und Wohnung.

(6710 3—3) **Edykt.**

L. 4623. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 200 złr. i 244 złr. 87 ct. w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 35 subr. 28 w Nowosiółkach kardynalskich położonej, dłużnika Iwana Kopińskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 października 13 listopada i dnia 12 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1110 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 16 sierpnia 1879.

(6711 3—3) **Edykt.**

L. 4622. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 200 złr. i 166 złr. 86 ct. w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 19 subr. 23 w Nowosiółkach kardynalskich położonej, dłużnika Hrycia Kosopudy własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 października, 13 listopada i dnia 11 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminiach realność ta tylko za cenę wywołania 1330 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków. tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 16 sierpnia 1879.

(6703 3—3) **Edykt.**

L. 4497. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie snmy 252 zł. 61 cnt. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 493 subr. 156 w Uhnowie położonej dłużnika Semiona i Dominikij Łysiaków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego duia 23 października, 24 listopada, i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsiewziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 830 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 22go sierpnia 1879.

(6688 3—3) **Edykt.**

L. 11300. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adolfa Wollmanna z życia i miejsca pobytu nieznanego że Henryk Klein przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. w. a. z przyn. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 1 października 1879 l. 11300 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Baumfelda, i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 1 października 1879.

(6709 3—3) **Edykt.**

L. 4783. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 511 złr. 24 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 25 subr. 141 w Michałówce położonej, dłużnika Jędrzeja Schnercha własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 października, 14 listopada i 11 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 3420 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 27 sierpnia 1879.

(6679 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13200. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Ludwik Neuman wytoczył skargę przeciw Kajetanowi Gradzińskiemu i Antoninie Honoracie 2 imion Potockiej, tudzież innym o ekstabulacyę ze stanu biernego dóbr Jastrząbka nowa 340 morgów lasu z pn. tudzież sum 65000 zł. pol. 35000 zł. pol. z pn. 6250 złr. w. a. z pn. i 2220 złr. 48 $^{2}/_{5}$ ct. w. a. z przyn. wskutek której do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dni zakreślony został.

Gdy pobyt zapozwanych Kajetana Gradzińskiego i Honoraty Antoniny Potockiej nie jest wiadomym, zamianowano, dla tychże kuratorem adw. dr. Febusa Salomona z substytucyą p. adw. dr. Alojzego Malawskiego, z którymi spór według ustawy sądowej przeprowadzony zostanie.

Rzeczą będzie tych pozwanych zgłosić się w zakreślonym terminie i dostarczyć kuratorowi potrzebnych środków obrony, lub innego obrać zastępcę, gdyż wrazie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnów dnia 18 września 1879.

(6716 3—3) L. 39003.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego, po 200 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi, a wszczególności jedno dla ucznia szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych, drugie zaś dla ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest z mocy listu fundacyjnego, dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi ś. p. fundatora.

Prawo nadawania stypendyów służy JWej Zofii z hr. Lewickich hrabinie Siemieńskiej-Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotyczasowych postępów w naukach.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem
we Lwowie dnia 3 października 1879

(6677 1—3) **Edykt.**

L. 9703 Z c. k. sądu obwodowego w Przemyślu rozpisuje się celem zaspokojenia pretensyi austr. węg. Banku w resztującej kwocie 6208 zł. 61 ct. z procentem po 6% od 1 marca 1879 procentów zwłoki po 6% od każdej zapadłej i zapaść mającej raty, resztujących odsetek zwłoki 3 zł. 76 ct. kosztów 49 zł. 31 ct. i dalszych kosztów egzekucyi publiczna sprzedaż dobr Koniuszki Nanowskie, Józefa Jakóba dw. im. Nanowskiego własnych na dzień 21 listopada, na dzień 22 grudnia, 1879 i na dzień 22 stycznia 1880 zawsze o godzinie 9 przed południem pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi suma 24 000 zł.

2. Wadyum wynosi 2.400 zł.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg tabularny można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia wszystkich wierzycieli, którzyby po 12 sierpnia 1879 prawo hipoteki na dobrach Koniaszki Nanowskie uzyskali, lub też którymby uchwała niniejsza lub też dalsze uchwały albo w cale nie lub też w czasie doręczone być nie mogły do rąk kuratora p. adwokata Dra. Łużeckiego.

Przemyśl 10 września 1879.

(6712 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6607. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Stefana Hojdysa w kwocie 100 złr. w. a. z pn. od Jakóba i Maryanny Łyszczarzów należącej się odbędzie się w dniach 20 listopada 1879, 19 grudnia 1879 i 29 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. k. 49 w Tomiczach położonej, do dłużnika Jakóba Łyszczarza należącej.

Cena wywołonia wynosi 900 złr.

Wadyum wynosi 90 złr.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze w Wadowicach.

C. k. sąd powiatowy
Wadowice dnia 13 września 1879.

(6754 1-3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 20788.

Za strony c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wypisuje się licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:

a) od wyszynku wina na rok 1880, 1881 i 1882 a to bądź na jeden rok lub też bezwarunkowo na trzy lata, albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi lub trzeci

b) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III klasy a to:

Nr.	Powiat dzierżawny	Cena wywołania wynosi rocznie						Licytacya odbędzie się przy c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
		od mięsa		od wina		razem		
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
1.	Brzeżany	—	—	525	—	525	—	21 października 1879 o godzinie 9 przed południem
2.	Touste	584	60	13	70	598	30	dtto.
3.	Mikulińce	4123	—	159	—	4318	—	21 października 1879 o godzinie 3 po południu

Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadyum mogą być do godziny 9 przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawnego przydzielonych powziąć można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol 30 września 1879.

(6753 1—3) L. 16104.

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 21go, 22go i 23go października 1879 odbędą się przy c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie ustne publiczne licytacye w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1880, 1881 i 1882 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z wspomnionych dwóch pierwszych lat.

Pisemne w 10 proc. wadyum zaopatrzone oferty można najdalej do 10tej godziny przed południem dnia ustnej licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawnego do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie wnieść.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej dyrekcyi w Stanisławowie jako też u nadzorów c. k. straży skarbowej obwodu skarbowego Stanisławowskiego w godzinach urzędowych przejrzeć.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania				Licytacya odbędzie się od 10tej godziny rano do 2giej po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie dnia:
			od mięsa		od wina		
			złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Bohorodczany, składające się z 10 miejscow.	III	2532	12	—	—	21 października 1879
2	Bołszowce składające się z 20 miejscowości	—	—	—	100	—	„
3	Bukaczowce składające się z 21 miejscowości	III	430	—	—	—	„
4	Dolina składająca się z 44 miejscowości	III	4000	66	231	—	22 października 1879
5	Jazłowiec składający się z 32 miejscowości	III	608	—	20	50	„
6	Maryampol składający się z 15 miejscowości	—	—	—	50	—	„
7	Stanisławów składający się z 29 miejscowości	—	—	—	1150	—	23 października 1879
8	Tłumacz składający się z 17 miejscowości	III	2260	—	—	—	„
9	Tyśmienice	—	—	—	193	—	„

Uwaga: z dniem 1 stycznia 1880 wcieloną zostanie miejscowość Zaleszczyki małe do okręgu dzierżawnego Jazłowiec, zaś miejscowość Podlesie wyłącza się z wyż wymienionego okręgu dzierżawnego.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu

Stanisławów dnia 2 października 1879.

(6746 1—3) **Edykt.**

L. 845. Michał Leszczuk zmarł ab intestato 31 grudnia 1865 w Brzeźni.

Postępowanie spadkowe po nim przeprowadza się w sądzie tutejszym na mocy prawnego następstwa powołując do tego spadku dzieci zmarłego z życia i miejsca pobytu niewiadome Teresę Hermanowską i Jędzeja Leszczaka z wezwaniem aby w przeciągu jednego roku do przyjęcia spadku się oświadczyli tem pewniej, że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z kuratorem Wasylem Czurczakiem z Gwoździanki dla nich ustanowionym będzie przeprowadzonem

C. k. Sąd powiatowy
Strzyżów 30 sierpnia 1879.

(6678) **Ogłoszenie.**

L. 4554. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu, czyni wiadomo, że firma dla przedsiębiorstwa „Dystylarnia nafty w Lipniczkach" i podpis tejże firmy W. Fibich do rejestru handlowego firm pojedynczych dnia 17 lipca 1879 zostały wpisane.

Nowy-Sącz 20 września 1879.

(6662 3—3) **Edykt.**

L. 9500. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że po zmarłym w Krystynopolu przed rokiem 1841 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Natanie Langer powołani są do spadku między innymi przez głowę syna Leizora wnuczki: Scheindla i Cipra Langer; gdy tychże miejsce pobytu nie jest wiadome, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiły się w tymże sądzie i wniosły deklaracye do spadku inaczej bowiem spadek zostanie przeprowadzonym z zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem nieobecnych, sokalskim adwokatem Dr. Filipowskim.

Sokal dnia 8 sierpnia 1879.

(6717 3—3) L. 39004.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a względnie trzech stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Świderskich małżonków Laskowskich po 200 złr. i po 150 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p. Maryi Wiktoryi z Świderskich Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża ś. p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Gdyby nie było krewnych śp. fundatorki lub jej męża, lub gdyby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbowej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców, ostatne świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbowej szlachty polskiej

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 3 października 1879.

(6649 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2778. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przynależącej się zakładowi kredytowemu ziemskiemu od Szymona Bigi sumy 100 zł. względnie niezapłaconych rat. zostanie realność pod l. 10 w Łowczowie położona, ciała tabularnego niemająca, do Szymona Bigi należąca, przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to: dnia 28 października, dnia 9 grudnia, 1879 i dnia 20 stycznia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w Tuchowie na miejscu sprzedaną.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 300 zł. wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych dalej protokół zastawniczego opisania tejże realności w tutejszosądowej registraturze przerzeć można.

Tuchów dnia 27 lipca 1879.

(6670 3—3) **Edykt.**

L. 44366. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia p. Helenę z hr. Komorowskich ks. Wiazemską, że Markus Tenner i Zofia z Tennerów Freundowa dnia 26 czerwca 1879 l. 30659 podania o zaintabulowaniu ich za właścicieli dóbr Techlowa i o zaintabulowanie prawa zastawu dla resztującej ceny kupna 42000 złr. w. a. z pn. wnieśli. Ponieważ miejsce pobytu p. Heleny z hr Komorowskich ks. Wiazemskiej nie jest wiadomem, zatem celem doręczenia jej odnośnej uchwały tabularnej z dnia 5 lipca 1879 l. 30659 ustanawia c. k. sąd krajowy tutejszego p. dr. Łubińskiego kuratorem a p. adw. dr. Hryszkiewicza zastępcą, i zarządzając doręczenie powołanej uchwały kuratorowi wzywa p. Helenę z hr. Komorowskich ks. Wiazemską, aby środki prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 20 września 1879.

(6663 3—3) **Edykt.**

L. 12590. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do publicznej wiadomości, że Semena Seneczynę gospodarza z Poturzycy uznano marnotrawcą i powierzono zarząd majątku ustanowionemu kuratorowi Wasylowi Hnatiukowi.

Z c. k. sądu powiatowego
Sokal dnia 15 września 1879.

(6674 3—3) **Edykt.**

L. 7136. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Semenia Bodzaruka, że Sanel Gelles na dniu 14 lipca 1878 l. 6875 a względnie na dniu 16 września 1879 l. 7136, przeciw niemu pozew o zapłacenie 40 złr. wdrożył, w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej wedle postępowania w sprawach drobnostkowych na dzień 26 listopada 1879 godz. 9 rano wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Semenia Bodnaruka nie jest znane, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie Józefa Tomki z Zaleszczyk, z którym spór przeprowadzonym zostanie, jeżeli pozwany sam się w sądzie nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Zaleszczyki 21 września 1879.

(6599 2—3) **Edykt.**

L. 15102. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących gmin katastralnych:

Chronów z miejscowością Łopuszna w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Osieków w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Ryczów z miejscowością Lipowa w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Pyzówka w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Brzyska Wola w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku; położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 16 maja 1878 l. 6893 do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z dniem 31 lipca 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyżej wymienionych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 15 października 1879 do dnia 31 maja 1880 włącznie w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutki wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 24 września 1879.

(6750 2—3) **Edykt.** L. 3884.

C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w sprawie Leiby Silberschein przeciw spadkobiercom Izaka Silberschein pto 315 złr. odbędzie się w terminach 17 października, 17 listopada, 17 grudnia 1879 w sądzie tutejszym każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod nr. 427 w Niżniowie położonej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 960 złr. wadyum 10 procent.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne są w sądzie do wglądu.

Tłumacz 26 czerwca 1879.

(6751 2—3) **Zawezwanie.**

L. 16098. Ponieważ c. k. straż skarbowa przytrzymała w dniu 24 maja 1879 na dworcu kolejnym w Tarnopolu w posądzeniu przekroczenia przeciw dochodom skarbowym zostające 4 Colli towarów łokciowych nadanych w Krasnem przez niejakiego Blumenfelda do Chaskla Matfesa w Tarnopolu, lit. M. 4; m. 21; C. 12; i C. 13 oznaczonych łącznej wagi 150 klgr. i 3 Colli towarów łokciowych nadanych przez niejakiego Rohta w Krasnem i Ożydowie do Wolfa Juche, Leibischa Reitzmanna i Michała Mojżesza Zumyry w Tarnopolu lit. L. 11; L. 4; i Z. 14; oznaczonych, łącznej wagi 105 kilgr. przeto wzywa się każdego, ktoby mógł rościć sobie prawo do tych towarów, aby w przeciągu 90 dni jawił się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Brodach; w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanymi towarami podług prawa.

Z c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu
w Brodach dnia 23 września 1879.

(6664 3—3) **Edykt.**

L. 12024 C. k. sąd powiatowy w Sokalu uznał Łucia Winniczuka, gospodarza z Peresp, marnotrawcą. Kuratorem dlań mianowany został Piotr Smereczański z Perespy.

Sokal dnia 8 września 1879.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul Czarneckiego l. 12, dom Wernera.